SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

Nr. 40 (224) KRAKÓW-KATOWICE, 22 maja 1947 r. CENA 10 ZŁ.



Weteran angielskiej drużyny Davis - coupowej Butller zaprezentował się w Katowicach z najlepszej strony.

NASTĘPNY NUMER TYG. „SPORT“ UKAŻE SIĘ WE WTOREK 27.5. 47 RANO.

KOLCZYŃSKI nie potrzebuje wstydzić się... ESCUDIE JEST FENOMENALNYM BOKSEREM

HISTORIA TRZECH FINAŁÓW.

Dublin. (obsł. wł.) Obecnie otrzymaliśmy szczegóły trzech spotkań finałowych w wadze półśredniej, średniej i ciężkiej, których z powodu zamknięcia numeru nie mogliśmy zamieścić w poniedziałkowym wydaniu.

Przede wszystkim jeśli chodzi o wagę średnią, zwycięzca **Escudie (Francja) wygrał zupełnie zasłużenie** Również jego dojście do finału mimo protestów pewnej części prasy czeskiej, która nie może Francuzowi wybaczyć szybkiej rozprawy z „murowanym” Torma było zupełnie uzasadnione świetną formą i techniką Francuza.

Na tym tle w odpowiednim świetle ukazuje się porażka Kolczyńskiego, która bynajmniej nie jest „hańbą” dla boksera polskiego. **Escudie ma w tej chwili na rozkładzie wszystkich bokserów Kontynentu w kategorii średniej.** Najdobitniej klasę jego wykazało spotkanie z **Walterem Thomem**, drugim finalistą. Escudie przez cały czas górował nad swym przeciwnikiem siłą, kondycją fizyczną i szybkością ciosów.

Już w I rundzie Anglik poszedł do „ośmiu” na deski i z największym trudem „przeżył” drugą rundę. Później jeszcze raz znalazł się do „dziewięciu” na deskach i tylko gong uratował go przed nokautem. Zwycięstwo to można uważać za knockout i tym samym Escudie jest jedynym zawodnikiem w Dubline, który odniósł dwa zwycięstwa przez k. o., w drugim wypadku nad przeciwnikiem, który znokautował swego holenderskiego rywala w półfinale.

Jedynym bokserem, który ma pewne szanse na przeciwstawienie się Escudie j[illegible] Anglik Agand, właściwy mistrz W. Brytanii w tej kategorii, który z powodu trudności familijnych nie mógł startować w Dublinie.

Francuzi również zaprezentowali się doskonale w wadze półśredniej. Wprawdzie Humez przegrał z doskonałym Ryanem, ale też Anglik, który od dwóch lat nie przegrał ani jednego spotkania oświadczył: „Była to najcięższa walka w mojej bokserskiej karierze.

Jeżeli chodzi o **wagę ciężką**, to nie stała ona na zbyt wysokim poziomie. Irlandczyk **Colmaine** dopingowany przez publiczność prowadził od rozpoczęcia walki w walce z G. Scrivenem (Anglia).

Colmaine zainkasował w pierwszych rundach tyle cennych punktów, że mimo, iż Anglik zyskał przewagę w ostatniej rundzie, sędziowie przyznali mu zwycięstwo.

Kierownictwo drużyny francuskiej otrzymało już trofeum zawodów — „Puchar Narodów” za zdobycie drużynowego mistrzostwa Europy. Puchar zostanie w Paryżu wystawiony na widok publiczny.

Komentator radiowy radia brytyjskiego tak ocenia mistrzostwa w Dublinie

Londyn. (obsł. wł.) **Pierwsze powojenne mistrzostwa Europy zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Francji.** Na drugim miejscu znalazła się **Anglia**, chociaż zeszłoroczne spotkanie pięściarskie pomiędzy obu tymi państwami, które odbyło się w Londynie zakończyło się zwycięstwem Anglii 10:6, zaś mecz rewanżowy zakończył się w Paryżu wynikiem remisowym 8:8.

Francja w tym roku znacznie odmłodziła swą drużynę, co okazało się dla niej bardzo korzystnym. Drużyna francuska doznała wzmocnienia przez republikańskiego Hiszpana, pogromcę Kolczyńskiego **Escudie** w wadze średniej oraz **Nowisa boksera polskiego pochodzenia.** Ze starej ósemki w drużynie francuskiej pozostał jedynie w wadze koguciej **Deianne**, który mówiąc nawiasem był największą nadzieją Francji, lecz przegrał już w pierwszym swym spotkaniu z Węgrem Bogacsem.

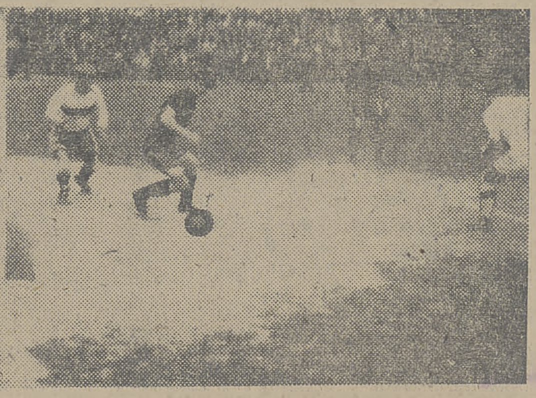
Francja w chwili obecnej bezsprzecznie posiada najlepszą ósemkę w Europie. Zachodzi tylko pytanie jak długo ją utrzyma; na pewno bowiem w niedługim czasie Escudie, Humez, Baour i Nowis przejdą na zawodostwo.

Drugie miejsce zajęła drużyna Anglii, która zdobyła tytuł mistrzowski w swej tradycyjnej wadze półśredniej. Wprawdzie zwycięstwo **Ryana** w walce finałowej z Humezem nie było przekonywujące, lecz Anglik znalazł więcej uznania w oczach sędziów. Oprócz niego Anglia miała dwóch zawodników w walkach finałowych.

Ponieważ na trzecim miejscu znalazła się Irlandia — b. ciekawym byłoby spotkanie pomiędzy W. Brytanią a Kontynentem w boksie, — dużo ciekawszym od ostatnio odbytego spotkania piłkarskiego: i w zdobytych tytułach mistrzowskich Kontynent prowadzi w stosunku 6:2, w finałach Anglia i reszta Europy miały po czterech przedstawicieli.



KKS Pomorzanin Toruń, którego drużynę piłkarską widzimy na zdjęciu zaprezentował się w ub. niedzielę w Chorzowie bardzo słabo nie wykazując kwalifikacji na awans do ekstraklasy.



Tak padła samobójcza bramka dla AKS-u w niedzielnym meczu z Pomorzaninem (2:0)

POLONIA nie chce rewanżu z Legią LEVSKI nie przyjeżdża

LEVSKY NIE PRZYJEDZIE DO POLSKI

Warszawa. Jak wiadomo w czasie Zielonych Świąt miała gościć w Warszawie drużyna mistrza Bułgarii Levsky. Miała ona rozegrać spotkania z Polonią, Legią a następnie z Wisłą, Ruchem i ŁKS

Niestety mistrz Bułgarii nie przyjedzie jednak. Polonia za pośrednictwem poselstwa bułkarskiego otrzymała wiadomość, że Levsky nie może dotrzymać umowy na skutek zakazu Bułgarskiej Federacji, która na to tournee nie wydała pozwolenia.

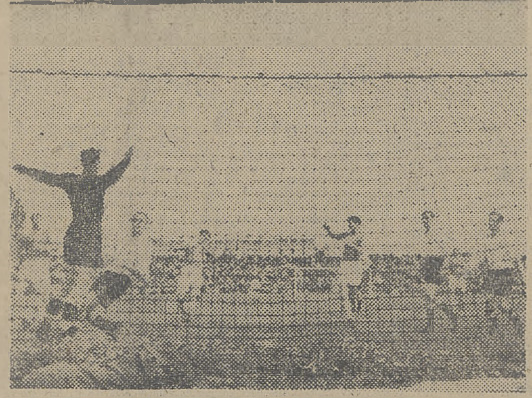
W zamian spotkań z Levskim Legia zaprojektowała Polonii spotkanie rewanżowe, na co sie jednak, Polonia nie zgodziła, tłumacząc odmowę tym, że gracze jej przemęczeni są bardzo rozgrywkami o wejście do ekstraklasy.

16,55 m w rzucie kulą osiągnął Heino Lipp (ZSRR)

Moskwa. Podczas zawodów lekkoatletycznych, rozgrywanych w Tbilisi (Tyflis), w których wzięły udział reprezentacje trzech miast: Tbilisi, Baku i Erewana, poza konkursem startowali: najlepszy miotacz radziecki Estończyk Heino Lipp i Izajew z Moskwy.

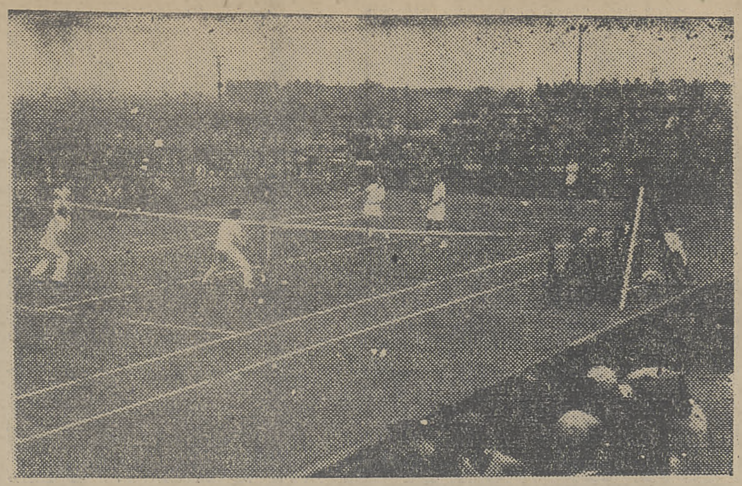
Heino Lipp ustanowił nowy rekord radziecki w pchnięciu kulą, **mając wynik 16.55 m.** Poprzedni rekord również należący do niego wynosił 16.12 m. **Izajew w rzucie dyskiem miał wynik 47.31 m.**

Wynik Lippa jest najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie. Mistrz ZSRR miał trzy rzuty, 16.47 m., 16,08 m. i 16.55 m.





Tak padły dwie bramki w najważniejszym meczu ub. niedzieli ŁKS — Garbarnia 3:1. **Bramkarz Jakubik wobec tych strzałów był bezsilny, a takich momentów pod jego bramką było więcej.**



Widok na korty Pogoni podczas meczu Londyn — Katowice.

LONDYN - KATOWICE 5:1 Czy KOŃCZAK WYKOŃCZYŁ BARTONA Z DRUŻYNY DAVISCOUPOWEJ ANGLII?

KATOWICE. W ub. poniedziałek i wtorek reprezentacja daviscoupowa Anglii występująca pod egidą Londynu rozegrała w Katowicach mecz towarzyski z Katowicami reprezentowanymi przez KS. Pogoń.

W obydwu dniach rozegrano po dwie gry pojedyncze i jedną podwójną: **Londyn reprezentowali wszyscy uczestnicy ekspedycji mr. Stowe do Warszawy, a więc Mottram, Butler, Barton i Paish; Katowice: Kończak, Bratek, Chytrowski i Niestroj.**

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Londynu 5:1. Jedyny punkt dla Katowic zdobył Konczak, wygrywając w pierwszym dniu meczu z Bartonem 6:4, 6:2.

Wyniki techniczne:
Butler — Niestrój 6:2, 4:6, 6:3;
Kończak — Barton 6:4, 6:2;
Chytrowski, Niestrój — Mottram Paish 2:6, 3:6, 3:6.
II DZIEŃ:
Paish — Bratek 5:7, 6:2, 6:2;
Mottram — Chytrowski 6:3, 6:4;
Butler, Barton — Kończak, Bratek 3:6, 9:7, 6:1.

Mecz katowicki odkrył raz jeszcze wszystkie braki tenisu polskiego, o których pisaliśmy w numerze poniedziałkowym SPORTU po meczu Polska — Anglia w Warszawie.

Tenisistom Pogoni, którzy wszyscy bezapelacyjnie należą do pierwszej szóstki w Polsce brak jest zupełnie rutyny, otrzaskania turniejowego, taktyki i kondycji.

KONCZAK wygrał z drugą rakietą Anglii — Bartonem gładko w dwu setach, udowadniając, że **dojrzał już zupełnie do naszej reprezentacji daviscoupowej i że nie jest gorszy od Skoneckiego, którego zresztą na treningu warszawskim pokonał 6:3, 7:5.**

Nie znaczy to jednak, że Kończak jest fenomenem: na pewno nie.

W pierwszym secie był bardzo nieregularny tracił bardzo dużo łatwych piłek, plasował niedokładnie i w ogóle grał zbyt miękko. Poza tym serwis ma zbyt słaby jak zresztą wszyscy jego śląscy koledzy z wyjątkiem Chytrowskiego. — Gdyby Konczak nabrał trochę dynamiki, rozstrzelał się już od pierwszych piłek, precyzyjniej skracał byłby w Polsce bezkonkurencyjny.

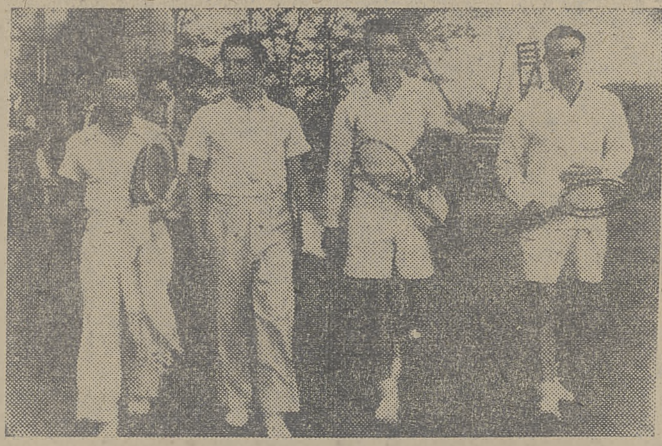
NIESTROJ grał z Buttlerem przegrywając w trzech setach 2:6, 6:4, 3:6.

Pierwszy aktor meczu Londyn — Katowice (Niestrój grał z Buttlerem pierwsze spotkanie w poniedziałek) zagrał lepiej niż się spodziewano, ale też nie zachwycił. Od czasu do czasu widać, było u niego zagrania świadczące, że mógłby być w innych warunkach graczem na skalę europejską. — **Niestrojowi brak jest nie tylko rutyny, które dają liczne spotkania z zawodnikami zagranicznymi, ale nawet treningu.**

Niestrój grał poraz pierwszy nową dobrą rakietą (podarunek warszawskiej Legii) o bardzo twardym naciągu. Dlatego też czuł się niepewnie, dlatego w trzecim secie przy stanie 3:4 prowadząc 40:0, Polak oddał gema, a wkrótce po tem seta, zwłaszcza, że „skradziono” mu dobrą piłkę.

O doublu pierwszego dnia CHYTROWSKI — NIESTRÓJ lepiej nie piszmy. Niezbyt zgrani Mottram i Paish wygrali skandalicznie łatwo

Drugiego dnia było bardziej interesująco, ale nie lepiej technicznie.



Na kort wychodzą dwie pary: Paills — Banton (Londyn) oraz Niestrój, Chytrowski (Katowice).

PAILS JEST DOBREJ MYŚLI „ODBIERZEMY AMERYKANOM PUCHAR“

LONDYN (obsł. wł.) Do Anglii przybyli samolotem australijscy reprezentanci w rozgrywkach daviscoupowych Pails i Conn, którzy dołączą się do Bromwicha i Sidwella.

Pails jest dobrej myśli i oświadczył po przybyciu: „Odbierzemy Amerykanom Puchar w tym roku.

Pails przywiózł ze sobą 10 rakiet i pokaźny zapas żywności.

SZWAJCARZY: „DAWID POKONAŁ GOLIATA“ ANGLICY: „WYGRALI LEPSI“

ZUERICH. (obsł. wł.) Międzynarodowe koła i prasa sportowa nie przestaje komentować z ożywieniem ostatniego sensacyjnego spotkania Anglia — Szwajcaria w Zuerichu zakończonego niemniej sensacyjną porażką Anglików w stosunku 1:0.

Ogólnie podkreśla się, że wynik stanowi niespodziankę dla wszystkich, nie wyłączając samych Szwajcarów. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że Szwajcaria wygrała „fuchsem” czy przez przypadek.

Przeciwnie Anglicy przyznają, że **Szwajcarzy wygrali zasłużenie, gdyż byli „szybsi, zręczniejsi i mieli lepszą kondycję fizyczną”.** Najwyższa pochwała należy się obu obrońcom **Steffenowi i Gygerowi**, którzy nie przepuszczali napastników angielskich pod bramkę szwajcarską. Zwłaszcza Steffen, który w ostatnim sezonie grał w Chelsea, potrafił wypracować doskonałą przeciwtaktykę i znając tricki angielskich skrzydłowych skutecznie je kontratakował.

Panuje opinia, że gdyby Steffen zagrał w ten sam sposób tydzień wcześniej w Hampden Parku, uratowałby dla Europy co najmniej trzy goale.

O meczu sekretarz F. A. St. Rouse powiedział: „Wygrała drużyna lepsza, posiadająca lepszą taktykę i orientację, oraz szybkość”. Anglicy twierdzą lojalnie, że choć sędzia nie uznał bramki strzelonej przez Lawtona, to i tak wynik ostateczny odzwierciedla przebieg meczu.

Szwajcarzy oceniają trzeźwo swój sukces i nie uważają bynajmniej, żeby jedno zwycięstwo stawiało ich wyżej od Anglików. Jeden z dziennikarzy genewskich pisze: „Znowu mały Dawid pokonał wielkiego Goliata”. — Szwajcarzy podkreślają, że drużyna ich zagrała najbardziej ambitnie na przestrzeni ostatnich 10 lat, wyrównując braki techniczne i zdobywając się „na nadludzki wysiłek”.

WSZYSTKIE BRAKI POLSKIEGO TENISU
odkrył raz jeszcze MECZ
Katowice-Londyn

Najpiękniejszym momentem był nadspodziewany start polskiego dubla KOŃCZAK — BRATEK. Po świetnej i błyskotliwej grze Polacy wygrali gładko pierwszego seta 6—3, w następnym przy stanie 7—7 mając 40—0, oddali kolejno 6(!) piłek, a potem seta. Trzeci set był już tylko formalnością.

Inna rzecz, że Butler grał sam przeciwko czterem — Kończak — Bratek — Barton — sędzia. Szybko jednak sędzia abdykował i Butler wygrał z pozostałą trójką.

W singlach Bratek i Chytrowski wykazali raz jeszcze, że są w czołówce polskich tenisistów. — Obaj mają świetny start, wielką ambicję.

BRATEK jest lepszy w defensywie — czasem wyłapuje najnieprawdopodobniejsze piłki — ma już zupełnie poprawne dropszoty.

CHYTROWSKI jest najbardziej dynamicznym graczem Śląska. On jeden umie serwować i ostro smeczuje.

Ogólny bilans: gracze Śląska robią ciągłe postępy, mimo braku trenera i sprzętu.

Może mecz z Anglikami zastąpi im w na tym chociażby stopniu systematyczną pracę trenera, a co do sprzętu — coś niecoś jednak Śl. Z. T. zdobył.

Obecny na meczu kpt. sportowy inż. Herbst, zachwycony był Kończakiem. Poza tym jednak zapatruje się na nasz tenis pesymistycznie. Kiedy zapytałem:

— A co by było gdyby u nas był trenerem Mascal?

— Toby było dobrze, ale kogo by on uczył.

Rzeczywiście niewesoła jest sytuacja polskiego tenisa.

Anglików znają już nasi Czytelnicy z licznych reportaży, tu dodamy tylko, że...

Mottram grał słabiej niż w Warszawie.

Barton grał znacznie słabiej, tłumaczył się zmęczeniem, podróżą itd.

Paish wykorzystał swoje zalety dublisty (serwis, smecz) nie idąc na wymianę piłek.

Butler lepszy niż w Warszawie, ruchliwy, różnorodny, bardzo dobry technicznie.

KOŃCZAK „WYKOŃCZYŁ" BARTONA Z BRYTYJSKIEJ DRUŻYNY DAVISCOUPOWEJ?

Londyn. (obsł. wł.) W dniach od 28 do 30 maja zostanie rozegrany mecz z cyklu rozgrywek o Puchar Davisa między drużyną południowo - afrykańską, a daviscoupowcami Anglii, których oglądaliśmy na kortach Legii w Warszawie i „Pogoni" w Katowicach.

Gracze południowo - afrykańscy Sturgess i Fannin przygotowują się już w Scarborough do tego spotkania, w którym są uważani za murowanych faworytów. Jednakże podkreśla się, że Południowi Afrykańczycy są przyzwyczajeni do gry na kortach twardych, podczas, gdy spotkanie odbędzie się na kortach trawiastych, które lepiej odpowiadają graczom brytyjskim. — **Anglicy pokładają też wszystkie swoje nadzieje w tej różnicy. Spodziewają się poza tym, że Mottram pokona Fannina i nawiąże równorzędną walkę ze Sturgessem.**

Wielkie kłopoty sprawia brytyjskim selektorom **Barton**, który na swym koncie ma same porażki. Po meczu z Polską selektorzy zastanawiali się, czy nie wstawić na miejsce słabego Bartona coraz lepiej grającego **Waltona**, mistrza RAF i finalistę turnieju w Hurlington, gdzie Walton przegrał po ostrej walce z szóstą rakietą Australii Bill Sidwellem. — Podkreśla się, że Walton ma obok Mottrama największą liczbę zwycięstw w tym sezonie i że Walton przegrał ze Spychałą w finale turnieju w Birmingham po zaciętej, trzysetowej walce.

Mimo to selektorzy do wtorku utrzymali swą decyzję pozostawienia Bartona jako 2. rakietę Anglii. Możliwe jednak, że porażka Bartona z Kończakiem dopełni „kielicha goryczy" i przeciw Unii Południowo - Afrykańskiej wystąpi Walton, jako drugi singlista.

Sprawa ta będzie zadecydowana ostatecznie dopiero po powrocie brytyjskiego teamu z Polski w końcu tygodnia i złożeniu przez kierownictwo wyprawy dokładnego sprawozdania.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W ŁODZI

Łódź. W Łodzi odbyły się międzyszkolne zawody lekkoatletyczne. Zwycięstwo odniesła Państwowa Szkoła Przemysłowo - Techniczna, której uczniowie wygrali wszystkie konkurencje za wyjątkiem biegu sztafetowego.

Wyniki techniczne przedstawiały się następujące: skok wdal: 1) Dula 5,50; 100 m. 1) Jaraczewski 11,2, sztafeta 4 x 100 m: 1) Gimnazjum Państw. III-cie 50 sek., skok wzwyż: 1) Lipiński 1,79, kula (5 kg) 1) Zarzycki 13,40.

W ógólnej punktacji: 1) Szkoła Przemysłowo-Techniczna 56, pkt. 2) Gimn. III-cie 35 pkt., 3) Gimn. II-gie 23 pkt.

„ENTUZJAZM TENISOWY TO GRUNT"
MÓWI PAN STOWE
JEGO ISKRY widziałem na ŚLĄSKU
NIESTRÓJ MA »MÓZG TENISOWY«

KATOWICE. Korzystając z uprzejmości Konsula W. Brytanii w Katowicach p. Scotta mieliśmy sposobność zetknąć się z kapitanem angielskiej drużyny daviscoupowej p. Stowe.

Pan Stowe, dowiedziawszy się, że chodzi o mały wywiad dla „Sportu" chętnie podzielił się swymi wrażeniami i uwagami odnośnie sportu tenisowego obu krajów, jak również swym bogatym doświadczeniem na tym polu.

Nasz rozmówca od 27 lat jest czynnym działaczem tenisowym, wielokrotnym kapitanem drużyny daviscoupowej i obecnym przewodniczącym Brytyjskiej Federacji Lawntennisowej. — Pan Stowe jest chodzącą encyklopedią tenisu. Widział wszystkie wielkie turnieje, zna wszystkich wielkich graczy poczawszy od Tildena poprzez trzech muszkieterów Francji, championów brytyjskich, australijskich do wybitniejszych graczy kontynentalnych. Wspomina z dobrze zrozumiałą satysfakcją okres Perry'ego i Austina, kiedy to Anglia święciła triumfy na wszystkich kortach świata.

— „Obecnie, niestety, czego bynajmniej nie ukrywamy, poziom naszego tenisa jest niski. Są to skutki wojny. A główny kłopot obecnie to brak naprawdę dobrych graczy, którzy by mogli być przykładem dla młodych i których ci młodzi mogliby naśladować. Może w żadnym innym sporcie obserwacja dobrej gry, sposobu uderzeń, stylu i taktyki nie jest tak istotna dla wyszkolenia mistrzów, jak w tenisie.

Zapytujemy, co brytyjski związek tenisowy robi w celu umasowienia sportu tenisowego i przywrócenia mu dawnej świetności.

— „W Anglii urządza się obecnie kursy dla nauczycieli-tenisa, jednolicie kierowane. Chodzi o to, by wyszkolić kadry sił fachowych, które z kolei uczyłyby podstawowych zasad tenisa młodych adeptów. Dużą rolę odgrywa tu związek tenisowy juniorów W. Brytanii, gdzie każdy chłopiec, czy dziewczyna za opłatą dwóch szylingów może grać, ile chce. Poszczególne kluby juniorów otrzymują od zarządów hrabstw pomoc. Wypożycza im się korty i sprzęt. Ten zdecentralizowany system okazuje się słuszny w praktyce".

Z kolei zadajemy panu Stowe pytanie, dotyczące walorów graczy brytyjskich.

— „Naszych daviscoupowców widzieliście już w Warszawie i w Katowicach. Nie należą oni już do najmłodszych. Wiek 27 lat to już dosyć dużo, jak na reprezentacyjnego tenisistę. Z młodych liczyliśmy na Baxtera, ale sprawił nam rozczarowanie. Obecnie wybija się junior Roberts, którego ojciec jest zawodowym trenerem. Może wreszcie on okaże się wielkim talentem".

— Czy przewiduje się po doświadczeniach warszawskich i katowickich jakąś zmianę w składzie drużyny daviscoupowej przed meczem z Południową Afryką i jakie są szanse Anglii?

— Z Południową Afryką gramy w ostatnich trzech dniach maja w Scarborough. Przeważa opinia, że oni wygrają. Należy jednak przy ocenianiu szans wziąć pod uwagę okoliczność, że mecz odbędzie się na kortach trawiastych, na których nasi gracze czują się doskonale. Nie można też zapominać, że Południowo-Afrykańczycy grają u siebie na kortach twardych i że dopiero obecnie przystąpili do treningów na trawie. Różnica między tymi dwoma typami kortów jest większa, niż normalnie przypuszcza się i odbija się bardzo poważnie na samej grze. Gra na trawie faworyzuje graczy szybkich, podchodzących często do siatki, bijących z halfkortu. Piłka na trawie odbija się inaczej, niż na twardej nawierzchni- często roluje.

Jest to wielki handicap dla Sturgessa i Fannina, a atut dla naszych graczy. Skład drużyny zachowuję bez zmian. Barton wprawdzie przegrał swe spotkania, ale nie mamy w tej chwili lepszego singlisty. Mówi się dużo o Waltonie, mistrzu RAF, jednakże nie wybrałem go, ponieważ gra on dobrze na twardych kortach, ale jest prawie bezużyteczny na kortach trawiastych. A więc w Scarboreugh wystąpimy w składzie „warszawskim".

Zapytujemy z kolei o Tłoczyńskiego?

— Pan Stowe widział „Ignaca" kilkakrotnie w Anglii i wyraża się o jego grze dość pozytywnie. — „Nie zaliczam jednak Tłoczyńskiego do ekstraklasy. Nie osiągnie on już moim zdaniem nigdy prawdziwych wyżyn tenisu. Brak mu szybkości, a proszę pamiętać szybkość rozstrzyga w wielkich spotkaniach. — „Nie znam, dodaje nasz rozmówca, istotnego powodu, dla którego Tłoczyński, nie przyjechał do Polski".

Zapytany, czy Tłoczyński mógłby grać w angielskiej drużynie daviscoupowej, p. Stowe odpowiada: — „Zapewne. My jednak najchętniej wybieramy do daviscoupowego teamu graczy jak najmłodszych, powiedzmy 20—22-letnich, a Tłoczyński ma już 27 lat".

Pytamy o wrażenie, jakie na Anglikach wywarli polscy tenisiści!

Naprzód Warszawa: „HEBDA już wyraźnie starzeje się. **Skonecki** jest młody, ale nie wróżę mu większych sukcesów. Najważniejszym przymiotem prawdziwego tenisisty jest „tennis brain" — „mózg tenisowy". Z graczy śląskich taki „mózg tenisowy" ma według mnie **Niestrój.** Jest on najbardziej obiecującym zawodnikiem, jakiego u was widziałem. Gdy dostanie odpowiednie warunki ma przed sobą jeszcze przyszłość. Był dobry i w singlu i w deublu. Ma regularny backhand, a to dużo znaczy. Ambitnie grał Kończak. Przede wszystkim jednak należało by zająć się Niestrojem".

Zadajemy już chyba ostatnie „urzędowe" pytanie: — **„Jak Pan myśli, co powinniśmy robić, by wydźwignąć polski tenis z nizin, na jakie zepchnęła go wojna?"**

„Trudno na to odpowiedzieć. — Orientuję się w ciężkich technicznych warunkach tenisowego sportu w Polsce. Nie ma kortów i sprzętu, podczas, gdy u nas można dostać piłki, rakiety i naciągi, płacąc ceny dwukrotnie wyższe od przedwojennych.

— Myślę jednak, że słaba strona tenisu polskiego leży w czym innym. — Brak entuzjazmu dla tej gałęzi sportu, atmosfery szczerego poświęcenia i wytrwałej pracy przede wszystkim w klubach. — Entuzjazmu tego nie widziałem w Warszawie. Natomiast **zauważyłem, że istnieje on w pewnym stopniu właśnie na Śląsku. Należy go podtrzymać i rozwinąć. Musi on ogarnąć i działaczy tenisowych i graczy i widzów. Wtedy ruszycie z miejsca"!**

Zakończywszy oficjalny wywiad pytamy o ploteczki tenisowe. — A więc prawdą jest, że Paulina Betz przeszła definitywnie na zawodowstwo. Tytuł mistrzyni świata nie będzie broniony w Wimbledonie w tym roku, podobnie, jak tytuł mistrza. — **Petra** poddał się bardzo skomplikowanej operacji stopy. Szanse mają Amerykanie, przede wszystkim Kramer, któremu zagrozi chyba poważnie Bromwich. Również między Ameryką i Australią rozegra się przypuszczalnie finał Pucharu Davisa.

A jak przedstawia się sprawa amatorstwa w tenisie? Pan Stowe jest wyznawcą 100%-towego amatorstwa. W Londynie przeciwstawiał się pewnym ulgom, które forsowali jego koledzy. Na posiedzeniu Międzynarodowej Federacji w marcu w Paryżu wniosek Anglii dopuszczenia do rozgrywek w charakterze amatorów zawodowców z innych dziedzin sportu upadł. — Możliwie jest natomiast w przyszłości wynagrodzanie amatorów za czas, jaki poświęcają niezależnie od pracy zawodowej tenisowi.

Amatorów stawia p. Stowe zdecydowanie wyżej od zawodowców. Uważa, że poziom gry pierwszych jest o wiele lepszy od poziomu drugich.

— „Jest rzeczą charakterystyczną, mówi nasz rozmówca, że w wypadku Budge'a, Perry'ego, Riggsa i innych, każdorazowy amatorski mistrz świata po przejściu na zawodowca, bił bez trudu najlepszego profesjonała. Poziom tenisisty zawodowego obniża się ponieważ grają oni stale ze sobą, a to wpływa zabójczo na formę tenisisty.

Wreszcie naprawdę ostatnie pytanie: Kto był. względnie jest najlepszym w ogóle tenisistą na świecie?"

Pan Stowe mówi z uśmiechem: „Widziałem ich wszystkich od Tildena do Petry. Ale o żadnym nie mogę powiedzieć, że był właśnie najlepszy. Mieli swoje dobre i złe strony. Tenis czeka jeszcze na swój ideał"...

Życzymy panu Stowe i jego sympatycznym i, co szczególnie podkreśla p. Stowe zdyscyplinowanym zawodnikom (ku uwadze naszym mistrzom) wygrania meczu z Południową Afryką. Pan Stowe prosi o przekazanie pozdrowień dla Czytelników i Redakcji „Sportu".

Rozmowę przeprowadził J. B.

24.V. z Warszawą a 3.IV. z Sztokholmem walczą bokserzy stolicy Wielkopolski

POZNAŃ. (tel. wł.) W sobotę 24 bm. w hali Międzynarodowych Targów Poznańskich rozegrany zostanie międzymiastowy mecz bokserski **Poznań — Warszawa.**

Według umowy w składach obydwu drużyn wystąpić mają najlepsi bokserzy okręgu poznańskiego i warszawskiego, z uczestnikami mistrzostw Europy na czele.

Skład Poznania na mecz z Warszawą wygląda następująco: od wagi muszej do ciężkiej: Malak, Panke, Wojnowski, Gorączniak, Adamski, Sobczak, Szymura i Klimecki.

Na podstawie formy zaobserwowanej u bokserów Poznania, kpt. POZB zestawi definitywny skład repr. Grodu — Przemysłowa na mecz z Sztokholmem w dniu 3 czerwca br.

Należy przypuszczać, że nasi reprezentanci z Dublina, zdążą powrócić do soboty do kraju i wezmą udział w meczu, który w stolicy Wielkopolski wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Zaznaczyć warto, że w mistrzostwach indywidualnych Polski w Katowicach, Poznań i Warszawa zdobyły po 19-cie punktów. Mecz poznański da nam więc odpowiedź na pytanie, który z tych okręgów jest w chwili obecnej silniejszym w Polsce.

FOKT
wygrał w szabli
Z MAJ. DOBROWOLSKIM

SZKLARSKA PORĘBA. W Szklarskiej Porębie odbył się turniej szermierczy o puchar Szklarskiej Poręby. W szabli 1 miejsce zajął por. Fokt zwyciężając znanego olimpijczyka mjr. Dobrowolskiego.

W Szklarskiej Porębie odbywa się obóz kondycyjny dla czołowych szermierzy Polski.

HOKEIŚCI CZARNYCH
wyjeżdżają do PRAGI

POZNAŃ (tel. wł.) W dniu 23. V. hokeiści Czarnych wyjeżdżają do Pragi gdzie w dniach 24 — 26 bm. wezmą udział w turnieju hokeja na trawie.

W ostatniej chwili udział swój w turnieju praskim odwołały z powodu trudności dewizowych i paszportowych dwie drużyny wiedeńskie, tak że oprócz Czarnych w turnieju uczestniczyć będą trzy najlepsze drużyny czeskie: SK Podoli, Slavia i Hostivar.

HAMPDEN ROAR TRZY RAZY

OD RED.: W numerze dzisiejszym drukujemy drugi i ostatni odcinek wspomnień najlepszego napastnika Anglii i bohatera ostatniego spotkania W. Brytania — Reszta Europy — **TOMMY LAWTONA.**

Już na samym wstępie wielkiego meczu ze Szkocją oczekiwała młodego Lawtona niespodzianka.

— „Gdy wchodziliśmy na boisko, publiczność powitała nas serdecznie, choć nie entuzjastycznie. W kilkanaście sekund później ukazali się Szkoci. — Wtedy po raz pierwszy w moim życiu usłyszałem to, co przeszło do historii footbalu, jako „Hampden Roar" — „Ryk Hampdenu". Zrozumiałem też zaraz, dlaczego „wtajemniczeni" footbalu uważali „Hampden Roar" za ekwiwalent dwóch goali na korzyść Szkocji. Utarło się powiedzenie, i to nie bez słuszności, że „gdy Szkoci zaczynają ryczeć w Hampden Parku, to wynik już w tej samej chwili brzmi 2:0 dla Szkocji".

Hampden Roar /
jest akustycznym fenomenem. Oddziaływuje zwłaszcza na graczy na boisku, umieszczonym w dole, jak w kotlinie i otoczonym sięgającymi ze wszech stron pod niebo trybunami. — **Piłkarzom wydaje się, że potwór na falą dźwięku, biorącą swój początek daleko za boiskiem powoli, ale nieubłaganie zbliża się do grających i za chwilę zwali się na boisko i przytłoczy piłkarzy.**

Początkowe „roar" przypomina pomruk burzy, która wzbiera w miarę przybliżania się na sile. Później „ryk" na pełne gardło! Wreszcie wydaje się, że dwie ściany dźwięku z przeciwległych końców zmierzają ku sobie i że miejscem ich spotkania będzie właśnie środek boiska. W tym momencie „ryk" osiąga punkt kulminacyjny, ogłusza po prostu grających i mimowolnie przeraża ich, o ile nie są Szkotami.

Szkoci są do „ryku" przyzwyczajeni i uważają go za rodzaj zachęty i dopingu. Przeciwnicy natomiast pozostają zawsze pod wrażeniem (zupełnie zresztą nieuzasadnionym), że **publiczność w ten sposób manifestuje przeciw nim swoje oburzenie.**

— „Nie jest przyjemnym pisze Lawton, gdy się myśli, że 130,000 ludzi szaleje na trybunach w paroksyzmie wściekłości i gniewu przeciw Bogu ducha winnym graczom".

„Po raz drugi miałem przyjemność usłyszeć „Hampden Roar" w tym samym meczu w kilka minut po zaczęciu się spotkania. Prawy obrońca Anglii **Morris** został nagle zaatakowany przez napastnika szkockiego Dougala. Nasz bramkarz Woodley w oczekiwaniu podania do tyłu naciskanego przez Szkotów obrońcy angielskiego wybiegł z bramki, by przyjąć piłkę. Morris jednak źle obliczył kąt podania i ku przerażeniu Woodleya skierował piłkę na lewo, poza zasięgiem Woodleya. Woodley obrócił się ku piłce, ale pośliznął się i Dougal, korzystając z okazji wpakował piłkę do pustej bramki.

...A więc 1:0 dla Szkocji i świetny powód do zademonstrowania przez publiczność „Hampden Roaru".

W drugiej połowie w 20 minucie przyszła kolej na Anglię. — Lewy skrzydłowy **Beasley**, wykorzystując pomyłkę obrońcy szkockiego wpakował wyrównującego goala Szkotom. Okrzyk rozczarowania wstrząsnął Hampden Parkiem. Ale Szkoci są pewni, że gra nie skończy się remisem, mimo że Anglia sporadycznie atakuje.

W 18 minut później miałem sposobność usłyszeć po raz trzeci w tym spotkaniu „Hampden Roar". Tym razem dotyczył on mnie. Otrzymałem właśnie krótkie podanie i z niedalekiej odległości skierowałem piłkę w kierunku bramki Szkotów. Niestety piłka poszła jednak daleko na out. Szkoci zareagowali na to pomrukiem zadowolenia, który wstrząsnął mną do głębi.

Pozostałe minuty upływały bez emocjonujących sytuacyj. Jeszcze pozostało może 80 sekund do końca, gdy Szkocja przeszła do ataku. W miarę, jak jej napastnicy zbliżali się do naszej bramki, „Hampden Roar" rósł i wzmagał się, ...Nagle jednak ucichł, bo oto **Len Goulden**, nasz lewy łącznik przychwycił podanie szkockie i długim, precyzyjnym podaniem skierował piłkę do Stanley Matthewsa na prawe skrzydło.

Matthews tylko czekał na to... Prowadząc piłkę do przodu, Stanley dryblując, mija dwu obrońców i pięknym, dośrodkowym strzałem skierowuje ją ku bramce Szkotów".

* * *

Dwie postacie skaczą do niebezpiecznej piłki. — Szkocki bramkarz Dawson wyciąga ku niej rękę, ale Tommy Lawton jest o sekundę szybszy. Główką wbija piłkę do bramki. — Piłka siedzi w siatce.

Po raz czwarty odzywa się „Hampden Roar", tym razem jednak jak jęk boleści.

Co dzieje się z Lawtonem? On sam tego nie wie. Jest oszołomiony. W tym najpiękniejszym momencie swego młodego życia nie zdaje sobie sprawy z tego, że nie tylko zadecydował o zwycięstwie Anglii, ale, że równocześnie, jako pierwszy piłkarz na świecie pokonał „Hampden Roar" 130,000 widzów.

Lawton pisze: „Pamiętam tylko tyle, że moi koledzy z napadu otoczyli mnie, ściskając mi ręce i gratulując. Na środku boiska zaś **Eddie Hapgood**, nasz kapitan, najbardziej stoicki gracz, jakiego znałem, skakał jak mały chłopiec, klaszcząc w ręce. Zbyt wielką przeżywałem emocję, by pamiętać coś więcej. Zresztą za kilka sekund gwizdek sędziego dał sygnał zakończenia gry".

Najciekawsze zaś, że proroctwo **Lawtona**, iż nie dotknie nogą piłki w tym spotkaniu sprawdziło się. Lawton dotknął piłkę głową i to wystarczyło.

Od tego czasu, gdy wysuwano zastrzeżenia przeciw jakiemu graczowi, powołanemu do reprezentacji Anglii, iż „nie potrafi on pracować nogami", selektorzy, przypominając „casus Lawton" mówili: **„On umie za to pracować głową".**

S. K. Nusle Z PRAGI w Poznaniu

POZNAŃ (tel. wł.) Piłkarze Warty sprowadzają do Poznania czeską drużynę piłkarską SK Nusle Praga, z którą rozegrają jeden mecz w drugi dzień Zielonych Świąt.

Nie jest to czołowy zespół w Czechosłowacji i mimo, że w lidze okręgowej Czech środkowych Nusle zajmuje drugie miejsce po Cechie Karlin (Cehie Karlin ma 31 pkt., Nusle 24) to jednak jest bardzo groźna drużyna, czego dowodem są takie wyniki jak: z Victoria Žižkow 4:4, Bohemians 5:3, KS Kladno 1:1, z Slavia Praga 4:3 i ze Sparta 3:4.

Przypuszczać należy, że mecz Nusle — Warta zadowoli poziomem entuzjastów piłkarstwa w Poznaniu.

LOS ANGELES CHCE ORGANIZOWAĆ OLIMPIADĘ 1952

CHMIELEWSKI remisuje

DOSKONAŁE WYNIKI LEKKOATLETÓW USA

Nowy Jork. Zarząd miasta Los Angelos zamierza wnieść na najbliższe posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego wniosek o przyznanie temu miastu olimpiady w 1952 r. Rozumiejąc, że wniosek ten ze względu na dużą odległość Los Angelos od Euopy spotkać się może ze sprzeciwem większości państw europejskich. Los Angeles chce pokryć koszta przejazdu reprezentacji tych krajów, które najbardziej zostały zniszczone przez wojnę, m. in. Polski.

Komentując to Bob Stedler, redaktor sportowy „Buffalo Evening" wyraża przekonanie, że Los Angeles może stworzyć niebezpieczny precedens, gdyż inne miasta amerykańskie, które również ubiegają się o zorganizowanie olimpiady w 1952 r. (Chicago, Minneapolis i Detroit) mogą wystąpić z konkurencyjnymi wnioskami i ofiarować państwom europejskim jeszcze lepsze warunki niż oferuje Los Angeles. Pociąga nie to za soba—zdaniem Stedlera — spaczenie idei olimpijskich, gdyż kraje, które są finansowo słabsze od Stanów Zjednoczonych, nigdy nie będą w stanie zorganizować u siebie olimpiady — Pozornie — pisze Bob Stedler — oferta Los Angeles wygląda na podyktowaną względami pomocy dla krajów europejskich, ale wszyscy wiedzą, że olimpiada w 1932 r. zorganizowana przez Los Angeles przyniosła milion dolarów zysku, a olimpiada w 1952 r. przyniosłaby znacznie więcej, nawet po pokryciu kosztów przejazdu kilku reprezentacji europejskich.

CHMIELEWSKI REMISUJE

Henryk Chmielewski wystąpił znów po dłuższej przerwie na ringu w Binghampton, gdzie spotkał się tym razem z Billy Brownem z Hartfordu. Brown był dla Chmielewskiego groźnym przeciwnikiem. Walka po 10-ciu rundach zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

„WOJNA" DZIENNIKARZY USA Z BRUNDAGE

Amerykańscy dziennikarze sportowi w Nowym Jorku rozpoczęli kampanię zmierzającą do usunięcia Avery Brundage z prezesury Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego z powodu sprawy Barbary Scott, która zwróciła samochód ofiarowany jej przez miasto Ottawę.

Dziennikarze przypominają, że Avery Brundage był tym, który „utrącił" przed olimpiadą berlińską słynną aktorkę filmową i pływaczkę Eleonorę Holm.

W ślad za biegaczem Harrisem, który przeszedł na zawodowstwo, znany sprinter amerykański Buddy Joung, również porzucił szeregi amatorskie.

4.49 W SKOKU O TYCZCE

Na zawodach lekkoatletycznych w Durham, Bob Marcom wygrał skok o tyczce wynikiem 4.49 m. Marcom znany tylko jest wśród lekkoatletów z tego, że występuje zawsze tylko w jednym pantoflu, mając drugą nogę bosą.

ROBINSON ZWYCIĘŻA ABRAMSA

Mistrz świata wagi półśredniej Ray Robinson pokonał w Madison Square Garden w Nowym Jorku Georgie Abramsa nieznacznie na punkty. W drugiej rundzie lei nieoficjalnej walki obaj zawodnicy leżeli jednocześnie na deskach.

NIEWIDOMI ŁEKKOATLECI

W Filadelfii odbyły się pierwsze na świecie zawody lekkoatletyczne dla niewidomych. 40 proc. startujących zawodników było całkowicie niewidomych, pozostałe zaś 60 proc. tylko częściowo. W programie zawodów znajdowały się sprinty, pchnięcie kulą, skok w dal i trójskok.

30.000 DOLARÓW ZA TRANSMISJĘ RADIOWĄ

Stacje radiowe zapłaciły menagerowi Zale - Zalewskiego 30 tys. dolarów za transmisję jego przyszłej walki. Jest to największa suma, jaką dotychczas zapłacono za transmisję. W zeszłorocznej walce Louis — Con, menażer Louisa otrzymał za transmisję tylko 20 tys. dolarów.

Rozegrane w Nowym Jorku mistrzostwa lekkoatletyczne przyniosły kilka dobrych wyników. **100 jardów wygrał Cianciabella w 9.7 sek., 880 jardów (804 m.)** wygrał Pearson w czasie 1:54,5 min., **440 jardów wygrał Mc Donnel w 47,5 sek.** (wszyscy finaliści mieli poniżej 48 sek.). **220 jardów wygrał Cianciabella w czasie 21 sek., skok w dal i wzwyż wygrał** dziesięcioboista Monschein wynikami 7.30 m. i 1.94 m.

Na zawodach zorganizowanych przez uniwersytet Harvard Felton wygrał rzut młotem wynikiem 52.06 m.

Finanland przebiegł **120 jardów** przez płotki w 14 sek., w skoku wzwyż Predin osiągnął wysokość 1.97 m.

O czym się mówi w KRAKOWIE

* **SK Nusle (Praga)**, dywizyjna drużyna czeska, rozegra pierwsze zawody w Krakowie we czwartek 22 bm. Przeciwnikiem jej będzie Cracovia. Zawody odbędą się na stadionie KS Cracovia o godz. 18.

* **Bokserzy krakowscy, którzy goś**cili ostatnio na Ziemiach Zachodnich są zachwyceni przyjęciem, jakie zgotowano im w Jeleniej Górze. Krakowski OZB składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie kierownictwu klubu sportowego „Zapłon" a w szczególności pp Bronisławowi Stusowi i Janowi Brożkowi za serdeczne i gościnne przyjęcie i za niezwykle troskliwą opiekę przez cały czas pobytu bokserów krakowskich w Jeleniej Górze.

* **Na zawodach o mistrzostwo klasy A: Tarnovia — Zwierzyniecki** (2:0), rozegranych w dniu 8 bm. w Krakowie „wyróżniło się" szczególnie trzech graczy Zwierzynieckiego: Dudek Wł., Panek i Zasadzki WG i D. Krakowskiego OZPNu zajął się nimi na ostatnim posiedzeniu, nakładając następujące kary dyskwalifikacji: Dudek — 8 miesięcy, Panek — 2 miesiące. Zasadzki — 2 tygodnie z zawieszeniem kary na 6 miesięcy.

* **WG i D Krakowskiego OZPN przeprowadza dochodzenia w sprawie zajść, jakie miały miejsce na zawodach o wejście do klasy A Mościce — Wolania (Kraków)**, zakończonych niespodziewanym zwycięstwem Wolanii 3:2. Po zawodach sędzia Popiołek z Krakowa został dotkliwie pobity przez rozwydrzonych kibiców Mościc nie mając żadnej opieki ze strony porządkowych. Zaznaczyć należy, że wynik zawodów nie miał żadnego wpływu na awans Mościc do klasy A.

* **Walne zebranie Krakowskiego Oddziału Automobilklubu Polski** wybrało nowy zarząd klubu w składzie prez. Wolas, Beres, Bogdanowicz, dyr. Damski, Goliński, inż. Jaroszyński, dyr. Kasprzak, dyr. Kessler, dyr. Kmita, dyr. Krzepowski, Kubicki, por. Nowak, Rygier, Sołtys, inż. Stefan, Szweda, Żmija.

NOWARA remisuje z KWIATKOWSKIM a BATORY przegrywa z GÓRNIKIEM 6:10

Wałbrzych. W ub. wtorek odbyło się w Wałbrzychu towarzyskie spotkanie bokserskie między mistrzem Śląska RKS Batory Chorzów, a miejscowym Górnikiem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Górnika 10:6.

Największą sensację stanowił wynik remisowy Nowary z Kwiatkowskim w wadze średniej. Porażka drużyny chorzowskiej była raczej niezasłużona, ponieważ za wodników Batorego skrzywdzono mylnymi werdyktami w kilku wagach.

Wyniki techniczne poszczególnych wag przedstawiały się następująco:

Waga musza: Kreczmar (G) nie rozstrzygnął walki z Poganiu kiem (B),

Waga kogucia: Michalak (G) zremisował z Reichertem (B). Walka ta przerwana została w drugiej rundzie na skutek kontuzji Michalaka.

Waga piórkowa: Dominiak (G) zremisował z Nypeltem (B)

Waga lekka: Hałuch (G) wygrał na pkt. z Kiszką (B).

Waga półśrednia I: Mańka (G) przegrał na pkt. z Waloszkiem (B).

Waga półśrednia II: Michalak (G) wygrał na pkt. z Maneckim (B)

(G) nierozstrzygnął walki z Nowarą (B).

Waga ciężka: Branecki (G) wygrał na pkt. z Kubicą (B).

między zespołem artystów, a drużyną dziennikarzy. Atak drużyny artystów poprowadzi mistrz Kurnakowicz, w drużynie przeciwnika na tej samej pozycji zobaczymy znanego dziennikarza Grotowskiego.

* **W nadchodzącą niedzielę odbędzie się we Wrocławiu** rewanżowe spotkanie pływaków AZS Wrocław i AZS Gdańsk. AZS wrocławski pragnąc podnieść atrakcyjność tej imprezy pragnie sprowadzić do Wrocławia Ramo le który by zmierzył się z Marchlewskim.

* **Feliks Sztam** natychmiast po przyjeździe z Dublina uda się do Wrocławia, gdzie prowadzić będzie bokserski kurs instruktorski, oraz poprowadzi trening najlepszych bokserów dolnośląskich.

* **Pięściarz wagi ciężkiej IKS-u Wrocław Włodecki** zawieszony, został przez swój macierzysty klub, za to że posądzał kierownictwo sekcji bokserskiej o kaperowanie pięściarza wagi koguciej Faski z Pafawagu. Wypadek ten miał się zdarzyć podobno podczas obozu treningowego przed meczem z Krakowem. — Faske miała kaperować jedna z członkiń zarządu klubu.

Bokserzy Pafawagu zostali wówczas z obozu wycofani, ponieważ cała afera wyszła na wierzch a **Włodecki za powiadomienie listowne jednego z pism wrocławskich o całej sprawie „wisi".**

DROBIAZGI Z WROCŁAWIA

* Bokserska drużyna Pafawag wyjeżdża na święta do Krakowa, gdzie zmierzy się z Groblami i Wisłą.

* **Na początku przyszłego** miesiąca odbędzie się we Wrocławiu wzorem Łodzi mecz piłkarski

Co nadciąga zawsze z Poznania

* **Drugi dzień Zielonych Świąt** zgromadzi w stolicy Wielkopolski elitę kolarzy szosowców, którzy staną do wyścigu eliminacyjnego mającego na celu wyłonić ekspedycję reprezentacyjną Polski na mistrzostwa świata w Paryżu.

Wyścig organizuje KS Stomil na trasie 120 km. Trasa prowadzi z Poznania przez Mekle, Środę, Daniemyśl, Śrem, Kurnik do Poznania. Start i meta znajdują się przy Wałach Jagiełły obok kościoła Bożego Ciała.

Większość kolarzy przyjedzie do Poznania z obozu treningowego w Szczecinie.

* **Towarzystwo wioślarskie Polonia** obchodzi w pierwszy dzień Zielonych Świąt uroczystość 25-cio lecia istnienia.

* **Motoklub „Unia" urządza w Berlinku pod Gorzowem obóz letni.** Otwarcie obozu nastąpi w dniu 24 bm. o godz. 22-giej wieczorem. Strona organizacyjna spoczywa w ręku oddziału Unii w Gorzowie.

* **Automobiliści poznańscy** urządzają na Zielone Świątki wycieczkę zbiorową do uzdrowisk Dolnego Śląska. Trasa wycieczki wynosi 800 km. Wyjazd z Poznania 24 bm. powrót 27. V.

NOWA SEKCJA LEKKOATLETYCZNA W SOSNOWCU

Sosnowiec. Przy KS RKU Sosnowiec powstała sekcja lekkoatletyczna, której treningi odbywają się w środy i w soboty na stadionie klubu. Zapisy przyjmuje sekretarz klubu codziennie od godziny 9 — 18

ZRYW-Gedania 10:6

RADEMACHER w doskonałej formie ZWYCIĘŻA ZIELIŃSKIEGO

ŚWIĘTOCHŁOWICE. W ub. sobotę odbyły się w Świętochłowicach zawody bokserskie pomiędzy wicemistrzem drużynowym śląskiego OZB Zrywem (Świętochłowice) i Gedanią (Gdańsk). Zwycięstwo odnieśli bokserzy Zrywu w stosunku 10:6.

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem spotkanie w wadze lekkiej pomiędzy Zielińskim I (G.) i Rademacherem (Z) zakończyło się bezapelacyjnym zwycięstwem Rademachera. W trzeciej rundzie tylko gong uratował Zielińskiego przed porażką przez k. o.

Wyniki techniczne przedstawiały się następująco:

W wadze muszej: Kowalczyk (Zryw) pokonał Zielińskiego II.

W wadze koguciej: Przewoźny (Z) i Kudlasik (G) walczyli na remis.

W wadze piórkowej: Krystek (Z) przegrał z Mrozowskim na punkty.

W wadze lekkiej: Rademacher wypunktował Zielińskiego.

W wadze lekkiej II-giej: Chrobok wygrał przez t. k. o. z Lenkiem (G).

W wadze półśredniej: Stasiak (Z) zremisował z Musiałem (G).

W wadze średniej: Niczke (Z) przegrał przez k. o. z Ralskim (G).

W wadze półciężkiej: Tyka (Z) pokonał Strzałkowskiego (G).

PRZYJADĄ... NIE PRZYJADĄ...

ŚLĄSK czeka na piłkarzy szwajcarskich

Katowice. Jak głoszą plakaty porozlepiane na mieście w niedzielę 25 maja mają się odbyć międzynarodowe zawody piłkarskie między Robotnicza Repr. Szwajcarii występującą pod nazwa Satus, a repr. rob. Śląska.

Mecz ma się odbyć na stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach. Początek o godz. 18-tej. W drużynie Śląska wystąpią czołowi gracze okręgu z Siwym, Bakiem, Fuchsem, Krasówka na czele.

Mecz ten zapowiada się bardzo ciekawie. Ubiegłego roku robotni za repr. Polski wygrała z Satusem na turnieju w Zurichu 3:2.

Obecnie Szwajcarzy przyjeżdża ją w dużo mocniejszym składzie w którym grać bedzie kilku znanych graczy ligowych drużyn szwajcarskich. Satus po meczu na Śląsku ma rozegrać jeszcze dwa dalsze spotkania, a to w Poznaniu i w Warszawie z repr. robotnicza Polski.

Przyjazd Satusa jest jednak do ostatniej chwili niepewny. DoWar szawy nie przyszło jeszcze do tej pory oficjalne zawiadomienie o tym czy piłkarze szwajcarscy zjawią się czy nie.

Sensacyjny pojedynek DAVID-BUHL

LEKKOATLECI BRNA w niedzielę w Krakowie w poniedziałek w Katowicach

KRAKÓW. W dniach 24 i 25 bm. odbędą się w Krakowie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne: **Vysokoskolsky Sport Brno — Cracovia.** Drużyna czeskich akademików otrzymała już wizy wjazdowe i przyjazd jej jest pewny.

W skład drużyny „VSB" wchodzi 5 mistrzów Czechosłowacji z Davidem, rekordzistą CSR na 200 m na czele. David biegał ostatnio w Antwerpii, gdzie pokonał elitę sprinterów europejskich. Kraków ujrzy po raz pierwszy biegacza, który 200 m przebywa w czasie poniżej 22 sekund. Pozostali sprinterzy VSB, którzy tworzą rekordową sztafetę 4 x 100 m (43,2) niewiele ustępują Davidowi.

Drugim obok Davida wybitnym zawodnikiem VSB jest Tosnar, rekordzista CSR w biegu na 110 m przez płotki (15,2). Drużyna Cracovii wystąpi w pełnym swoim składzie z Puzlem, Piaskowym. Widłem na czele wzmocniona za zgodą PZLA — Gieruttą i Moroń czykiem.

Dwudniowa ta impreza o pełnym programie olimpijskim wywołała ogromne zainteresowanie w Krakowie i na prowincji, zapowiadają się jako wielka biesiada sportowa. Zawody odbędą się na Stadionie Miejskim w sobotę 24 maja o godz. 16-tej, w niedzielę o godz. 10-tej.

W drugi dzień Zielonych Świąt Czesi wystąpią na Śląsku w Katowicach w zawodach lekkoatl. organizowanych przez Pogoń.

268 zawodników na starcie II lekkoatlet. mistrzostw harcerskich Polski

Kraków. Pięknym świadectwem żywiołowego rozwoju lekkoatletyki wśród harcerstwa były II mistrzostwa 1-a Chorągwi Krakowskiej, które odbyły się w dniach 17 i 18 bm. na stadionie miejskim w Krakowie. Zgromadziły one 268 zawodniczek i zawodników z całego województwa krakowskiego, by w całym tego słowa znaczeniu szlachetnej rywalizacji walczyć i zdobywać palmy pierwszeństwa.

Generalne zwycięstwo odniósł HKS Kraków (zasługa w tym niestrudzonego kierownika dr B Skorczyńskiego i znanego trenera St. Buchały), górujący zarówno ilością jak i jakością nad wszystkimi pozostałymi zespołami harcerskimi.

W ogólnej punktacji mistrzostw Kraków zajął następujące pierwsze miejsca: w kategorii seniorów 136 punktami przed Chrzanowem 48 pkt. Tarnowem 42 pkt. Zakopanem 26 pkt. Krzeszowicami Bochnią, Wieliczką Jaworznem Limanową i Zatorem

W kategorii juniorów: 35 pkt. przed Tarnowem 21 pkt. Zakopanem 21 pkt. Wieliczką 17 Chrzanowem 8 p. Bochnią 7,5

W kategorii seniorek: 124,5 przed Zakopanem 56,5 pkt. Tarnowem 45 pkt.

W kategorii juniorek: 56,5 pkt przed Zakopanem 38,5 pkt. Tarnowem 18 pkt. Ketami 8 pkt Krzeszowicami 3 pkt.

Mistrzostwa przy doskonałej organizacji przyniosły szereg dobrych wyników zarówno w konkurencjach żeńskich jak i męskich. Dobre czasy w biegach uzyskał **Niemczyk który powrócił z** obozu w Olsztynie. (800 m — 2.09 i 500 m — 1'11.6 **Kram w tyczce 302 cm. Serafini w skoku** w dal a przede wszystkim **Bulżanka**, która na 800 m uzyskała czas 2.36,9 o 1 sek gorszy od rekordu okręgowego.

Z młodszych wyróżnili się Koniorowna, Borowicz, Kulianda.

W zbliżających się mistrzostwach indywidualnych Krakowa harcerze odegrają niewątpliwie niepoślednią rolę dzieki temu, że robią olbrzymie postępy. Lekkoatletyka jest tam istotnie sportem mas nie tylko z nazwy.

V mistrzostwa kajakowe górskie Polski na Dunajcu

KRAKÓW. W czasie Zielonych Świąt (25 i 26 maja) odbędą się na Dunajcu w Pieninach pierwsze powojenne, a piąte z kolei mistrzostwa kajakowe górskie zorganizowane przez I Krakowski Okręg Polskiego Związku Kajakowego.

Rozegrane zostaną trzy rodzaje biegów: 1) bieg długodystansowy na trasie Nowy Targ — Szczawnica, wynoszący 46 km, 2) slalom kajakowy (bieg zręcznościowy) oraz 3) bieg tzw. kombinacja górska, składająca się z 2 pierwszych konkurencji.

Mistrzostwa — każdy bieg o tytuł mistrza Polski — rozegrane zostaną w następujących kategoriach łodzi: składaki jedynki panów, składaki jedynki pań, składaki, dwójki panów, składaki dwójki mieszane, kanadyjki dwójki panów.

Start do biegu długodystansowego 25 maja w Nowym Targu przy moście drogowym na Dunajcu o godz. 11-tej przedpoł. do slalomu, dn. 26 maja w Szczawnicy u wylotu Dunajca — Pienin o godz. 10 przedpoł.

W ub. niedzielę komisja sportowo-turystyczna PZK przejechała trasę biegu długodystansowego na Dunajcu, ustaliła punkty kontrolne i wybrała teren na slalom.

Kto powołany został na obóz treningowy przed meczem ZZ -- Repr. Rob. Francji

Warszawa. Przed meczem repr. rob. Francji — rep. ZZ Polski odbywa się w Warszawie obóz treningowy pod kierownictwem trenera Legii Dembickyego. Na obozie tym zgromadzeni są następujący gracze.

Jakubik, Tyranowski, Laslewicz Nowak, Ignaczak (Garbarnia), Morawiec, Franke, Laska (Rymer), Wojciechowski, Anioła, Tarka, Białas, Matuszczak, Preja (RKS Poznań), Wójcicki, Fuchs (RKS Szombierki) Koczowski, Korporowicz (ZZK Łódź), Małaczewski, Czachor, Kopeć (Radomiak), Bożek (ZZK Katowice), Siwy (Polonia Piekary).

KOLUMNA MOTOROWA

POD REDAKCJĄ W. PIETRZAKA Nr 27

OD A DO Z

Automobilklub Polski organizuje w czerwcu międzynarodowy raid — „Grand Prix Polski". Raid wzbudził wielkie zaintèresowanie, gdyż będzie pierwszym po wojnie spotkaniem naszych zawodników z automobilistami zagranicznymi.

Batory" RKS i KS. „Ruch" zorganizowały sekcje motocyklowe. Jest to dowód coraz większego spopularyzowania sportu motocyklowego wśród rzesz robotniczych!

Cracovia" Sekcja Motocyklowa organizuje w r. b. pierwszy wyścig ulicami Krakowa. Projektowana trasa: Al. 3 Maja — Piastowską — droga na stadion „Cracovii".

Docha Józef — prezes PZM w czasie trójmeczu „Legia" — „Unia" — „Grochów" wobec braku speakera zawodów sam stanął przed mikrofonem wspomniawszy przedwojenne lata, kiedy kilkakrotnie występował w tym charakterze!

Federation Motocyclistes dè France organizuje w tym roku aż 10 imprez międzynarodowych. Najbliższą z nich będzie wyścig w Bordeaux w dn. 1 czerwca.

GB. — 3" — tak nazwał swego „Pucha" St. Brun. Nad „ulepszeniem" tej maszyny pracowali obaj bracia Brun i znany przedwojenny zawodnik W. Grochowski. Zmontowali m. inn. pomysłowe resorowanie tyłu zapomocą sprężyn spiralnych.

Henneck Janek dobrze wystartował w r. b.: ma już 1 pkt. do mistrzostw Polski, a ostatniej niedzieli pokonał w Gliwicach Dragę — mistrza Polski na rok 1946! Tata Henneck ma pociechę z syna...

Jap" — to marka angielskich silników motocyklowych. Uchodziły one swego czasu za jedne z najlepszych. Silniki „JAP" stosowały do swych modeli największe wytwórnie motocykli!

Klimszyk („Unia" Poznań) po raz drugi gościł w Warszawie. W trójmeczu na torze żużlowym pokonał łatwo zawodników „Legii" i „Grochowa", lecz w biegu o nagrodę indywidualną uległ ponownie St. Brunowi (PKM).

Legia" — Warszawa organizuje w czerwcu Wielki Raid Patrolowy przez Warmię i Mazury, pod protektoratem marsz. M. Roli-Żymierskiego.

Magnusek Viktor (Autoklub RCS — Frydek) kpt. drużyny czeskiej, która gościła w Gliwicach jest specjalistą od jazd zręcznościowej. Kilka tygodni temu zwyciężył w gymkhanie zorganizowanej przez A. K. R. C. S.

Nowe Svobody" (Ostrava) zamieściły po pierwszej wizycie motorowców czeskich na Śląsku dwa obszerne reportaże. Wrażenia Czechów były jak najlepsze!

OM TUR „Okęcie", WKS Legia i PKM — trzy najsilniejsze kluby stolicy zmierzą się 25 bm. w meczu na żużlu w Radomiu z okazji jubileuszu KS. „Radomiak".

Przegląd Sportowy" Filmu Polskiego przynosi w ostatnim numerze ciekawy reportaż z zawodów na torze żużlowym w Chorzowie — Batorym zorganizowanych przez KM. „Pogoń" Katowice.

Ryehter Witold — as kierownicy i członek „Elity jeźdźców automobilowych w Polsce" nie startował w wyścigu — „Sport motorowy odbudowuje Stolicę", wystąpił natomiast w roli speakera biegów samochodowych i wywiązał się z tego zadania znakomicie!

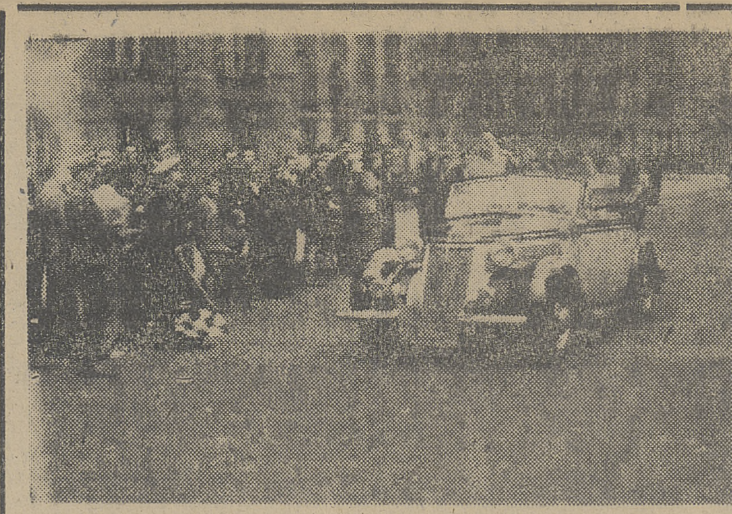
Sanecznik Jan (Rybnicki Kl. Mot.) — jeden z czołowych zawodników śląskich nie ma obecnie motocykla. W Gliwicach startował na pożyczonej maszynie.

Tomczak (SSM Gdynia) jest nowym motocyklowym talentem „wyłowionym" na Pomorzu już w tegorocznym sezonie.

Unia" — Poznań, po raz pierwszy wysłała swój zespół klubowy do Warszawy na mecz żużlowy z „Legią" i „Grochowem". Trójmecz przyniósł zasłużone zwycięstwo „Unii".

Wikaryjczyk Tadeusz (SSM Gdynia) — talent odkryty w sezonie 1939 r. jest obecnie w doskonałej formie. Jest on zawodnikiem „uniwersalnym" — równie dobrym w wyścigach, raidach czy na torze!

Zwoliński (SM. „Olimpia" — Grudziądz) — zdobywca „Błękitnego Pasa m. Grudziądza" jest nadzieją motocyklistów Pomorza w tegorocznych rozgrywkach o tytuł mistrza Polski w kat. wyścigowej.



Na mecie „Jazdy Konkursowej" Oddziału Śląskiego A. P.

Czesi zapraszają
5 min. rozmowy z „Białym Diabłem"

Kpt. Magnusek z Autoklubu Republiky Ceskoslovenske — Oddz. Frydek nazywany jest **„Białym Diabłem"** — jak objaśniła mnie „na ucho" red. Z. Savova. Rzeczywiście — błyskawiczne zwroty o 360 stopni, i to na połowie szerokości toru- oraz doskonałe opanowanie maszyny, jakie zademonstrował nam na stadionie usprawiedliwiają w zupełności ten przydomek!

Poza tym nie ma w nim nic niesamowitego, przeciwnie — jest ujmujący i serdeczny Nie tylko on zresztą — wszyscy nasi goście z Czechosłowacji byli niemniej mili i serdeczni — najlepszym tego dowodem była red **Savova**, która po przemówieniu prez. Gliwic ob. Koja wspomniała w serdecznym przemówieniu o polskości Gliwic, której ślady istnieją w Czechosłowacji, gdzie najstarsze kroniki z 13 i 14 wieku mówią zawsze o Gliwicach, a nie o „Gleiwitz", a dla zadokumentowania przyjaźni polsko-czeskiej **ucałowała serdecznie „z dubeltówki" ob. Prezydenta...**

— „Jesteśmy szczęśliwi z odwiedzenia Was i nawiązania pierwszych stosunków sportowych" — mówi kpt. Magnusek. „Organizujemy w tym roku szereg imprez zarówno wyścigowych, jak raidów, czy wyścigów „dirt-track" i **chętnie widzieć będziemy motocyklistów polskich na starcie.** Natychmiast po powrocie wyjeżdżam do Pragi, by uzyskać zezwolenie na oficjalne spotkanie Waszych zawodników, z drużyną naszego Oddziału Autoklubu we Frydku. Chcemy zmierzyć się wzajemnie, pokazać Wam naszą pracę, a przede wszystkim zrewanżować się za tak serdeczne przyjęcie!"

— „A czy zechcecie również wziąć udział w zawodach organizowanych w Polsce",

— „Naturalnie — musimy utrzymywać jak najżywszy kontakt sportowy. **Podziwiamy Was, że w tak trudnych warunkach zorganizowaliście sport motocyklowy w Polsce!"**

— „No, to jest chyba komplement. Czy nie zechciałby Pan powiedzieć kilka słów o organizacji sportu motocyklowego w Czechosłowacji".

— „Chętnie. Sport motorowy jest u nas nieco inaczej zorganizowany. Zarówno motocykliści, jak i automobiliści skupieni są w jednej organizacji „Autoklub Republiky Ceskoslovenske". Organizacja ta dzieli się na 400 odziałów, a zrzesza ponad 200.000 członków. Nasz Oddział Autoklubu we Frydku jest stosunkowo młody, jednak ma już ponad 250 członków".

— „Czy organizowaliście już w r. b. jakieś zawody".

— „Tak, odbyła się już gymkhana, projektujemy obecnie szereg wyścigów szosowych — chcielibyśmy, aby wzięli w nich udział motocykliści śląscy. Przede wszystkim jednak pragnęlibyśmy Was widzieć na wielkich zawodach torowych w Ostravie, które rozegrane będą w konkurencji międzynarodowej 28 września. Musicie koniecznie przyjechać!"

Pytamy jeszcze kpt. Magnuska o starych zawodników znanych w Polsce.

— „Przyjedźcie tylko, a zobaczycie Juhanna i Stanislava i Witvara. Wszyscy oni jeszcze jeżdżą i odnoszą sukcesy".

— „A może można u Was kupić tanio motocykle" — zapytuje ktoś z „kibiców".

— „Niestety, z tym jest gorzej! Mimo, że nasz przemysł motoryzacyjny pracuje już pełną parą, jednak względy gospodarcze powodują konieczność rezerwowania większości produkcji na eksport. Mamy wielkie zamówienia zagraniczne. Same tylko Stany Zjednoczone zamówiły u nas 50 tysięcy motocykli".

Orkiestra gra walczyka. „Biały Diabeł" prosi do tańca piękną gliwiczankę. Wiruje z nim po sali bez najmniejszego lęku... Musimy więc zakończyć naszą rozmowę. **„Do zobaczenia w Czechosłowacji!"**

Warczą motory

Zielone Świątki dostarczą nowych emocji miłośnikom sportu motocyklowego w **Rybniku, Zakopanem, Radomiu, Olsztynie i Gdańsku.**

Rybnicki Klub Motocyklowy — organizuje w dniu 26 bm. wielkie zawody na torze żużlowym — poprzedzi uroczystość poświęcenia proporca klubowego. Zbiórka maszyn o godz. 8 rano na placu Żołnierza Polskiego Początek zawodów o godz. 15 na stadionie (Ruda). Jak wiadomo **RKM Rybnik jest jednym z czołowych klubów w Śląsko-Dąbrowskim Okręgu PZM** i posiada szereg doskonałych zawodników. Walka, jaką stoczą z elitą żużlowców śląskich będzie zacięta i przyniesie wiele emocji, tym bardziej, że wyścig będzie okazją do rewanżu za niespodziewane porażki „asów" śląskich jak Draga, Jankowski czy Herbert Henneck, poniesione przez nich w wyścigach w Chorzowie i Gliwicach.

Tatrzański Klub Motocyklowy, który w r. ub. zdobył palmę pierwszeństwa organizując rekordową liczbę różnorodnych imprez i w tym roku wykazuje wielką ruchliwość. W dn 25—26 bm. organizuje TKM tradycyjny **Zjazd Plakietowy do Zakopanego.** Pewne jest, że zeszłoroczny rekord liczby maszyn, które w ilości kilku setek zjechały do Zakopanego zostanie pobity. Do Zakopanego wybiera się co najmniej czwarta część motocyklistów zrzeszonych i „dzikich"! Poznaliśmy w r. ub. gościnność zakopiańczyków i Zjazd do Zakopanego polecamy wszystkim, którzy chcą spędzić przyjemnie dwa dni świąt!

Nie wszyscy pojadą jednak do Zakopanego... Zainteresowanie motocyklistów **Okręgu Warszawskiego** skoncentrowało się bowiem na pierwszym po wojnie czwórmeczu pomiędzy najsilniejszymi zespołami żużlowymi stolicy: **Polskim Klubem Motocyklowym, WKS Legią, a KM OM TUR „Okęcie".** Spotkają się oni w Radomiu, z okazji święta klubowego KS „Radomiak". Interesujące te zawody, w których weźmie również udział zespół „Radomiaka" odbędą się dn. 25 maja o godz. 15,30. Szczególne zainteresowanie wzbudza start Stanisława Bruna, który ub. niedzieli uzyskał doskonałe wyniki na torze WKS Legia.

Jednocześnie KS „Radomiak" organizuje Ogólnopolski **Zjazd Plakietowy do Radomia.** Meta zjazdu otwarta będzie w Radomiu na ul. Żeromskiego w dn. 24 maja w godz 11—22 i dn. 25 w godz. 7—9 rano.

Olsztyński Klub Motocyklowy — organizuje dn 25 bm. zaliczony do kl. III **„Raid po Mazurach".** Drugą imprezą w Północnej Polsce będzie **Wyścig Ulicami Gdańska** (zaliczony również do klasy III, a organizowany przez najmłodszy w Okręgu Gdańskim, jednak bardzo aktywny K. M. „Pionier".

Jak widzimy program imprez bogaty — a więc Motocykliści na start!

Pierwsza wizyta motocyklistów czeskich
Najmłodszy zawodnik śląski JANEK HENNECK zwycięża w Gliwicach

GLIWICE. Najruchliwszy na Ziemiach Odzyskanych **Klub Sportowy Metalowców „Piast"** w Gliwicach ma nie tylko dobrą **drużynę piłkarską, mistrza Polski w boksie Grzywocza,** licznych mistrzów i wicemistrzów **pływackich,** dobrych **ping-pongistów i tenisistów,** lecz również b. aktywną **sekcję motorową.**

Ub. niedzieli zorganizowała ona w Gliwicach wyścig na torze żużlowym **o mistrzostwo m. Gliwic.** Był to już drugi wyścig — pierwszy odbył się na jesieni r. ub.

Sport motocyklowy „chwycił" w Gliwicach, mogliśmy się o tym przekonać w niedzielę. Na stadionie zgromadziło się blisko **10 tysięcy sympatyków motocyklizmu.** Zawodnicy stawili się nieco mniej licznie, niż zwykle, zawiódł przede wszystkim spodziewany przez organizatorów **St. Brun,** który tego dnia startował w Warszawie. Ujrzeliśmy za to po raz pierwszy po wojnie **zawodników czeskich.**

Auteklub Rebubliky Ceskoslovenske Oddz. Frydek jako pierwszy zagraniczny klub motocyklowy złożył przyjacielską wizytę motorowcom polskim!

Już tydzień temu delegacja **automobilistów i motocyklistów czeskich** zjawiła się w Katowicach, witana serdecznie przez Oddział Śląski AP i Okręg Śląsko-Dąbrowski PZM. Goście po dwudniowym pobycie powrócili do Frydka i po tygodniu zjawili się ponownie na zaproszenie „Piasta".

Niestety, nie doszło do oficjalnego spotkania zawodników czeskich i polskich. Przepisy FICM, A. K. R.C.S. i PZM określają wyraźnie warunki jakimi muszą odpowiadać spotkania międzynarodowe, względnie start zawodników zagranicą. By jednak nawiązać kontakt sportowy, goście z Czechosłowacji wyrazili swą zgodę na zorganizowanie w przerwach zawodów **kilku biegów przyjacielskich** rozegranych poza konkursem.

Publiczność przyjęła motocyklistów czeskich nadzwyczaj serdecznie. Chociaż nie zagrozili oni naszym mistrzom śląskim (startowali na zwykłych sportowych maszynach, przygotowanych do wyścigów szosowych), jednak **pokazali piękną technikę jazdy** (zwłaszcza **Polak** wywołał uznanie widzów!) oraz opanowanie maszyny **niemal że cyrkowe! (Magnusek).**

Przebieg zawodów przyniósł wiele niespodzianek. **W kl. do 130 ccm Jankowski** prowadził przez 4 i 9/10 okr. i... na 40 m przed metą zatarł maszynę. Zwyciężył pięknie jadący **Janek Henneck** (to będzie rasowy żużlowiec!), bijąc mistrza Polski **Dragę.**

Draga zrewanżował się **w biegu 350-tek** zwyciężając jednak dosłownie **o pół koła przed Jankiem Henneckiem! Klasy do 350 ccm i do 500 ccm przyniosły bezapelacyjne zwycięstwo Pierchały z Rybnika,** który wykazuje doskonałą formę i poprawia ją z każdym startem. Pierchała stanowić będzie mocny atut reprezentacji żużlowej Śląska!

Finał o mistrzostwo Gliwic rozstrzygnął niespodziewanie na swą korzyść **Draga.** Prowadzący w tym biegu **Jankowski** pchał maszynę przez ostatnie kilkanaście metrów i zdołał uratować III m. za **Jankiem Henneckiem.**

Specjalny wyścig parami — (z dwóch startów) do 250 ccm. wygrała para **J. Henneck („Pogoń") — J. Pawel** (Autoklub RCS Frydek). przed **Dragą** (Pogoń) i **Liśnikiem** (AK RCS — Frydek).

Najlepszy czas dnia uzyskał **Eryk Pierchala** (RKM Rybnik) 2 min 12,4 sek. (5 okr. toru = 2000 m).

Rozdanie nagród w sali „Bałtyku" odbyło się szczególnie uroczyście. Gości czeskich powitał prezes Okręgu PZM **Wiosna-Rajdowicz,** po czym towarzysząca ekipie red. **Zdena Savova** wyraziła swą radość z poznania Polski i nawiązania kontaktu ze sportowcami motorowymi w Polsce. Kpt. sport. drużyny czeskiej **Viktor Magnusek** dziękując za serdeczne przyjęcie i upominki wręczone gościom podkreślił, **że przyjaźń dwóch bratnich narodów nie jest przejściową** i nasze dobrosąsiedzkie stosunki trwać będzie wiecznie. Zapraszał też serdecznie motorowców polskich do Czechosłowacji.

NAJSZYBSI MOTOCYKLIŚCI „UNII" POZNAŃSKIEJ

POZNAŃ. Utartym już zwyczajem organizuje „Unia", niemal co rocznie wyścigi na dystansie 1 kilometra, celem próby szybkości maszyn. Do ostatnich tego rodzaju wewnętrznych zawodów stanęło 16 maszyn. Każdy zawodnik musiał przebyć dystans w obie strony, w następstwie czego obliczano czas średni. Kierowcy mieli w jednym kierunku dość silny przeciętny wiatr. Oto wyniki tej próby: kat. maszyn do 125 ccm 3. 1) Koziorowski 77.3 klm. na godz., 200 ccm, 1) Wojnowski 78.5 klm na godz. kat. 250 ccm 1) Kowalski Rm. 105 klm. na godz. kat. 350 ccm, 1) Czerniak II 109 klm. na godz. i 500 ccm 1) Kromal17 klm. na godz.

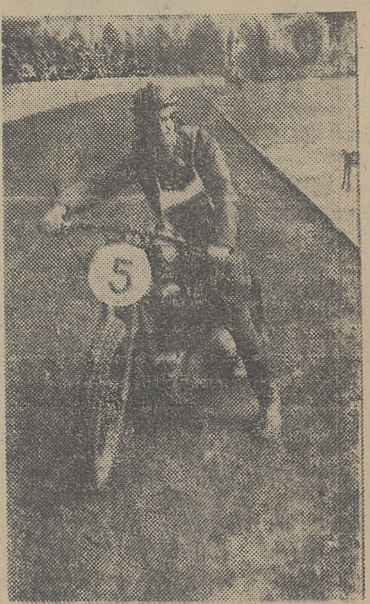
„GRAND PRIX ŁODZI"

ŁÓDŹ. Łódzki Okręgowy Związek Motocyklowy zamierza zorganizować w dniu 8 czerwca wielkie zawody motocyklowe pod nazwą: „Grand Prix Łodzi".

Zawody odbędą się na torze żużlowym przy pl. Hallera. Organizatorzy imprezy mają już zapewniony start takich zawodników jak Brun z Warszawy, Wuda i Bonin z Bydgoszczy, Jankowski z Katowic, Więcek z Łodzi, Gburek i inni.

NAJLEPSI TOROWCY ŁODZI

Łódź. W ostatnich zawodach na torze żużlowym w Łodzi najlepsze wyniki uzyskali zawodnicy D. K. S.:



POR RONCKET



MUCHA



KRAKOWIAK
(Fot. W Kraska — Łódź)

★ **W wyścigu motocyklowym o „błękitny pas"** Grudziądza zwyciężył Zwoliński, Olimpia Grudziądz, zeszłoroczny zwycięsca wyścigu o ZŁOTY KASK Poznania.

PLOTKI

★ **Znany przed wojną motocyklista** i v-mistrz Polski w r. 1938 Michał Nahorski (PKM) rozstał się już chyba definitywnie z kierownikiem zdradzając motocykl dla „czterech kółek". Nahorski startował na „Fiacie" 1500 w jeździe Konkursowej Śląskiego Oddziału AP i zajął pewnie I m. w kl. III. (do 1500 ccm). Niewiernemu motocykliście życzymy dalszych sukcesów w kręceniu kierownicą!

★ **Rodzinne uzdolnienia motocyklowe braci Nowackich** nie są wyjątkiem: Warszawska rodzina Staworzyńskich jest również licznie reprezentowana w sporcie motocyklowym: Bogusław Staworzyński obecny kpt. sportowy „Legii" i z-ca kpt. sport. W. O. Z. M. jest w niej senorem. Syn jego 9-letni Wojciech prowadzi już b. dobrze „setkę", lecz ku zmartwieniu ojca ma ochotę zapisać się do... PKM, w którym jest jeszcze jeden Staworzyński — Andrzej, zdobywca I m. w „setkach" w wyścigu w Alei Niepodległości w r. ub. „Legia" ma czwartego Staworzyńskiego — Jerzego, który w barwach K. M. Sopot zdobył w I. m. w „setkach" w wyścigu „Po gruzach Gdańska". Kpt. Staworzyński martwi się obecnie skąd wziąść piątego Staworzyńskiego, by wyrównać rekord Nowackich...

★ **Smętna jest dola konstruktora...** Jankowski (KM „Pogoń") już kilka miesięcy „ulepsza" swego „Pucha". Podobno ciągnął on już ponad 100 km/godz., co jest b. dobrym wynikiem jak na 125-tkę, jednak było to jeszcze za mało dla Jankowskiego. Dalsze poprawki wywołały skutek odwrotny i „Puch" zbuntował się przeciw dalszym poprawkom. Płatał Jankowskiemu psikusy w Chorzowie i w Gliwicach. Ub. niedzieli Jankowski w biegu o mistrzostwo Gliwic przez kilkanaście metrów pchał zbuntowany motocykl do mety i... zdołał jeszcze zająć III m...

WZDŁUŻ i WSZERZ PO BOISKACH PIŁKARSKICH POLSKI



Fragment z meczu AKS — Pomorzanin 2:0 (2:0). Moment pod bramką Pomorzanina, którego obrona popełniła wiele błędów. —

3 x pękła PIŁKA CZWARTEJ w Tomaszewie NIE BYŁO... i TUR TOMASZÓW STRACIŁ ZWYCIĘSTWO

TOMASZÓW. W Tomaszowie rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo łódzkiej kl. A. pomiędzy Turem Tomaszów i Turem Łódź. Na kilkanaście minut przed końcem mecz został przez sędziego przerwany ponieważ piłkarze łódzcy nie chcieli się zgodzić na grę piłka o nienormalnym kształcie i wielkości.

W meczu tym pękły aż 3 piłki. Więcej piłek TUR z Tomaszowa nie posiadał a ponieważ TUR z Łodzi też nie miał własnej, gospodarze wypożyczyli „meczówkę" od rozgrywających poza boiskiem głównym „swoje mistrzostwa 14—15 letnich chłopców.

Po kilkunastu kopnięciach łodzia nie zażądali od sędziego przerwania gry. Do chwili odgwizdania przez sędziego meczu TUR z Tomaszowa prowadził 2:0 i miał pewne zwycięstwo w kieszeni.

Tabela mistrzostw łódzkiej kl. A po niedzielnych rozgrywkach przedstawia się następująco:

1) Widzew Łódź	11	19:3	43:7
2) Concordia Piotr.	11	15:7	25:15
3) Lechia Tomas.	11	12:10	31:19
4) TUR Łódź	11	12:10	24:23
5) Zjednoczone	11	10:12	21:20
6) TUR Tomaszów	10	10:10	14:18
7) PTC	11	7:15	13:25
8) Centralna Szkoła	10	1:19	3:47

BORUTA ZGIERZ — ZRYW ALEKSANDRÓW 3:2 (1:2). Mecz o mistrzostwo kl. B okręgu łódzkiego.

KTO Z KIM, GDZIE W NIEDZIELĘ I PONIEDZIAŁEK NA ŚLĄSKU

Katowice W drugi dzień świąt odbędą się nast. spotkania o mistrzostwa klasy „A".

GRUPA I Chorzów: Kresy — Naprzód Janów, **Szopienice:** HKS — Walcownia Dziedzice, **Katowice:** Pogoń — Lechia, **Lipiny:** Naprzód Lip. — Wawel Nowa Wieś, **Michałkowice:** Wyzwolenie — Concordia Knurów.

GRUPA II Katowice: Baildon — Łagiewniki, Tarnowskie Góry: Śląsk T. G. — Błyskawica Radlin Siemianowice: Siemianowiczanka — Polonia Piekary, Bielszowice: Zgoda — Kop. Katowice.

GRUPA III: Nowy Bytom: Huta Pokój — Koszarawa Żywiec, Katowice: Ligocianka — ZZK Katowice. Kostuchna: Kostuchna — Czarni Chropaczów, Rydułtowy: Naprzód — Batory Chorzów.

Spotkania towarzyskie.

Katowice. W niedziele i poniedziałek zmierzą się z sobą **Polonia Bytom** i **AKS Chorzów.** Pierwszy mecz odbędzie się w Bytomiu, a rewanż w Chorzowie.

RKU Sosnowiec — WMKS Katowice. Dwaj kandydaci do ekstra klasy rozegrają w niedzielę 25 maja spotkanie towarzyskie na stadionie RKU w Sosnowcu.

RKU Sosnowiec — Czarni Sosnowiec. W drugim dniu świąt RKU zmierzy się ze swoim miejscowym rywalem, RKS Czarni Sosnowiec. Początek obydwu spotkań o godz. 18-tej.

O MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIOWSKIEJ KLASY A

Będzin. W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo zagłębiowskiej klasy A. **Dąbrowa:** RKS Zagłębie — RKS Sarmacja, **Będzin:** RKS Będzin — RKS Cyklon, **Niwka:** AKS Niwka — RCKS Czeladź, **Milowice:** RKS Płomień — RKS Czarni.

Przemyśl. Rozegrane w Stalowej Woli pierwsze zawody kl. „A" H. Stalowa Wola z Jarosławskim KS-em przyniosły zasłużone zwycięstwo gospodarzom w stos. 1:0 (0:0), dla których decydującą bramkę zdobył w 5 min. gry, po rzucie z rogu, środkowy napastnik.

Prowadzący zawody arbiter mgr. Marusyn z Przemyśla, przeoczył pewne, poważne niedociągnięcia organizacyjne. — Władze piłkarskie, biorąc pod uwagę protest JKS-u unieważniły to spotkanie, — wyznaczając ponowny termin spotkania na 22 czerwca.

HCP albo Ostrovia zdobędzie tytuł mistrza poznańskiego kl. A

Poznań. W rozgrywkach o mistrzostwo POZPN w klasie A KS H. Cegielski umocnił swoją czołową pozycję dalszymi zwycięstwami, tak że wydaje się być już pewnym mistrzem na rb. Pewne szanse ma jeszcze na zdobycie tytułu drużyna „Ostrovii".

Znajdująca się na końcu tabeli rozgrywek drużyna „Admiry" po szczęśliwym zwycięstwie nad „Prosną" z Kalisza zainkasowała pierwsze dwa punkty.

HCP mając w ub. niedzielę za przeciwnika Luboński Klub Sportowy, wygrał spotk. w stos. 4:1 (0:1). Bramki zdobyli Konopa 2, Narożny i Aniola po jednej. Jedyny punkt dla pokonanych strzelił Deska po przeboju.

„Ostrovia" pokonała w Ostrowie KKS Polonia (Leszno) 4:1 (1:1). Bramki zdobyli Sikora 2, Młynarek i Chmielewski po jednej. Mecz prowadzony był dość ostro wobec około 3000 widzów.

Nikłe zwycięstwo w stosunku 2:1 (1:1) odniósł „San" nad zespołem „Zjednoczonych" — Kępno. Bramki dla gospodarzy padły ze strzałów Jezierskiego i Chudziaka.

„Zjednoczeni" Poznań zainkasowali dwa dalsze punkty zwyciężając „Unię — Swarzędź" 4:3 po żywej grze, w której lepiej tempo wytrzymali „Zjednoczeni" uzyskując bramki przez Lechniaka 3 oraz Roszkiewicza. Dla „Unii" bramki zdobyli Losiek, Budziński i Kochanowski.

Wreszcie „Admira" pokonała kaliską „Prosnę" 1:0 (0:0). Szczęśliwym strzelcem jedynej bramki był szybki Pikulik. (p)

HEJNAŁ KĘTY na czele bielskiej kl. A

BIELSKO (R). Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo kl. A przyniosły szereg niespodzianek.

Kwestia wyłonienia mistrza Podokręgu nie została na razie wyjaśniona. Prowadzi nadal TS Hejnał Kęty, który w meczu z BBTS uzyskał u siebie jedynie wynik nierozstrzygnięty.

Ostatnie miejsce w tabeli zajmuje KS Beskid z Andrychowa który musiałby wygrać wszystkie pozostałe spotkania ażeby uchronić się od spadku do klasy niższej.

Wyniki ostatniej niedzieli przedstawiają się następująco:

TS HEJNAŁ KĘTY — BBTS 2:2 (1:1)

KĘTY (R). W meczu mistrzowskim bielszczanie po bardzo emocjonującej grze zdobyli jeden punkt. Bramki zdobyli dla BBTS: Malina 2 dla Hejnału Kościelny 2 w czym jedna z rzutu karnego. Sędziował bardzo sprawnie Grabiński (Sosnowiec). Widzów ponad 2.000.

RKS KOPALNIA BRZESZCZE — LESZCZYŃSKI KS 1:2 (1:1)

BRZESZCZE (R). Niespodziewana porażka miejscowych, którzy niewykorzystali 2 rzutów karnych. Bramki dla zwycięzców zdobyli Lasek i Grzyb. Sędzia Pilocik słaby.

TUR WADOWICE — BKS BIAŁA 1:1 (0:0)

TS PIAST CIESZYN — KS GRAŻYNA DZIEDZICE 2:0 (1:0)

TS SOŁA ŻYWIEC — KS BESKID ANDRYCHÓW 5:2 (3:2)

Tabela kl. A. po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

1. Hejnał Kęty	15	24	49:24
2. BBTS	14	20	32:19
3. Soła Żywiec	15	19	44:26
4. Piast Cieszyn	15	19	37:25
5. Kop. Brzeszcze	15	15	39:41
6. Leszczński KS	14	13	34:31
7. BKS Biała	15	11	16:34
8. Tur Wadowice	15	11	16:34
9. Grażyna Dziedzice	15	10	23:39
10. Beskid Andrychów	15	7	25:47

W dniu 1 czerwca br. zostaną rozegrane następujące spotkania mistrzowskie (gospodarze na pierwszym miejscu)

Grażyna, Dziedzice — BKS Biała.

Beskid Andrychów — Tur Wadowice.

BBTS — RKS Kopalnia Brzeszcze.

Leszczyński KS — Soła Żywiec.

Piast Cieszyn — Hejnał Kęty.



Polonia Świdnica uważana była na początku sezonu za rewelację rozgrywek eliminacyjnych. Mistrz Dolnego Śląska w dalszych jednak spotkaniach rozczarował i nie potrafił w 5 grach zdobyć ani jednego punktu.

Tarnovia, Wieczysta i Chełmek PROWADZĄ w krakowskiej kl. A

KRAKÓW. Mistrzostwa klasy A krakowskiego OZPN toczą się na pełnych obrotach, wypełniając nie tylko niedziele, ale i czwartki każdego tygodnia. Ubiegła niedziela przyniosła 6 dalszych spotkań w Krakowie i na prowincji.

W GRUPIE PIERWSZEJ prowadząca w tabeli Tarnovia, najpewniejszy kandydat na mistrza klasy A KOZPN-u, pokonała w Oświęcimiu tamtejszy RKS Oświęcim 4:0 (1:0), mając przez cały przeciąg zawodów zdecydowaną przewagę. — Zdobytymi bramkami podzielili się bracia Pirychowie i Kokoszka. Sędzia Mohyła b. dobry.

KORONA na własnym nowo otwartym boisku pokonała beniaminka klasy A Szczakowiankę 2:1 (1:1) ciężko wywalczając dwa punkty, mimo znacznej przewagi po pauzie. Szczakowianka grała nie tylko ofiarnie i ambitnie, ale i bardzo fajr, jednając sobie ogólną sympatię. Bramki dla Korony zdobyli Grabiec i Piegza, dla Szczakowianki — Stadler I. Sędzia Jesionka senior bez zarzutu.

ZWIERZYNICKI wygrał z Prokocimem 3:0 (2:0) uzyskując bramki przez Konopka, Ostrowskiego i Wawrzusiaka. Sędzia Pryk nie dopuszczał do ostrej gry.

W GRUPIE DRUGIEJ odpoczywała Wieczysta. Fablok uzyskał niespodziewane zwycięstwo nad Łagiewianką 2:1 (1:0) po żywej i interesującej grze. Bramki zdobyli Palik i Dworniczek, dla Łagiewianki: Niekazia. Sędzia Szymański.

Drugi beniaminek klasy A — **Mościce** pokonały Łobzowiankę na jej własnym boisku 4:1, uzyskując ten wynik już do przerwy. Łobzowianka mając przewagę po pauzie nie potrafiła zmienić cyfrowego wyniku dzięki twardej obronie Mościc. Białas, Grzebieluch, Gorski i Cholewa byli strzelcami bramek dla Mościc, Sałęga dla Łobzowianki. Sędzia Michalik jak zwykle doskonały.

W GRUPIE TRZECIEJ: leader tabeli Chełmek uzyskał bardzo nikłe zwycięstwo nad debiutującą w klasie A Wolanią, gdyż tylko 1:0 (1:0) i to do tego na własnym jeszcze boisku. Gra była fair, żywa i interesująca. Napastnicy Chełmka zawodzili strzałowo, nie wykorzystując m. i. rzutu karnego. W Wolanii wyróżniał się b. dobry bramkarz. Jedyną bramkę zdobył Obtułowicz. Sędzia Domin b. dobry.

Na boisku Garbarni Podgórze z trudem pokonało Groble 3:2 (1:1) po bardzo zaciętej walce. Groble miały dużo dogodnych sytuacji przed pauzą, których jednak atak nie umiał wykorzystać. Bardziej zdecydowany był napad Podgórza, który po pauzie umiał zawody rozstrzygnąć na swoją korzyść. Bramki dla Podgórza uzyskali: Hausner i Feret, dla Grobli Nastaborski i Krok z karnego. Skandaliczne zachowanie się publiczności nie ułatwiało zadania sędziemu Bartyzelowi, który pod koniec zawodów zmuszony był wykluczyć z gry zawodnika Grobli Kaletę za niesportowe zachowanie się.

Tabela mistrzostw po niedzielnych rozgrywkach przedstawia się następująco:

GRUPA I			
1) Tarnovia	5	10	19:1
2) Zwierzyniecki	6	10	18:7
3) Korona	5	4	5:10
4) Prokocim	6	3	10:16
5) Oświęcim	6	2	5:22
6) Szczakowianka	2	1	3:4
GRUPA II			
1) Wieczysta	5	8	17:6
2) Łagiewianka	6	6	8:11
3) Fablok	6	4	8:12
4) Łobzowianka	5	3	10:17
5) Mościce	2	3	5:3
GRUPA III.			
1) Chełmek	5	8	14:4
2) Dąbski	4	6	7:8
3) Groble	5	3	8:13
4) Podgórze	5	3	5:11
5) Wolania	1	0	0:1

We czwartek, 22 bm. grają: Szczakowianka — Oświęcim w Szczakowej, Zwierzyniecki — Korona na boisku Wisły o godz. 18, Prokocim — Tarnovia na boisku Prokocimia o godz. 18, Łobzowianka — Wieczysta na boisku Łobzowianki o godz. 18, Fablok — Mościce na boisku Fabloku w Chrzanowie o godz. 17, Dąbski — Groble na boisku Dąbskiego o godz. 18, Podgórze — Wolania na boisku Podgórza o g. 18.

TURNIEJ BŁYSKAWICZNY PIŁKI NOŻNEJ W KRYNICY

KRAKÓW. U ubiegłą niedzielę rozegrany został na stadionie sportowym w Krynicy wiosenny turniej piłki nożnej tzw. „błyskawiczny", który dał następujące wyniki: Jednostka Wojska Polskiego — ZHP (Krynica) 3:1, OMTUR Krynica — ZHP Krynica 1:0, Jednostka WP — OMTUR Krynica 1:1.

CZWÓRMECZ PIŁKARSKI z udziałem WISŁY (Kraków) w Jarosławiu

JAROSŁAW (MIR) Zielone Święta tegoroczne, 25 i 26 bm., będą dniami **przełomowymi dla sportu jarosławskiego, który otrzyma 2-gi stadion sportowy,** nowocześnie urządzony, a zbudowany dzięki ofiarności mieszkańców przez **Jarosławski Klub Sportowy** przy ul. Bandurskiego, obok parku miejskiego. Stanie się on — obok dotychczasowego stadionu WF i PW przy ul. Słowackiego — ośrodkiem życia sportowego miasta i rozwoju klubów. Uroczystości, nad którymi objęli protektorat starosta — mgr. Tkacz, komendant garnizonu płk. **Skulski,** dyrektor Wojew. Urzędu WF i PW mjr. **Myśliwski,** burmistrz **Jurkiewicz,** proboszcz ks. Opaliński i prezes zarządu Autonom, Podokręgu P. N. w Przemyślu mgr. Nowosielski, rozpoczną się nabożeństwem i defiladą zawodników.

Z kolei nastąpi mecz w siatkówce między Wisłą (Kraków), a JKS-em, oraz popis sekcji gimnastycznej JKS-u, a po nim zawody piłkarskie między najlepszymi drużynami Jarosławia, JKS-em, a Rzem, KKS-em, Wisłą (Kraków), i Polonią (Przemyśl).

W drugi dzień świąt grają Rzem, KS i Polonia oraz Wisła i JKS.

JKS rozpoczął już trening na nowym stadionie.

RZEM. K. S. (JAROSŁAW) BIJE POGOŃ (LUBACZÓW) 6:0 (2:0)

RUCH (JAROSŁAW) — HKS CZUWAJ (JAROSŁAW) 5:2 (2:1).

ORZEŁ (RUDNIK n. Sanem) — JKS Ib (JAROSŁAW) 4:2

Impreza jakiej jeszcze w Polsce nie było WYŚCIGI NA HULAJNODZE w Krakowie

KRAKÓW. Ruchliwa i pomysłowa sekcja imprezowa KS Cracovia urządziła w ub. niedzielę pierwsze w Polsce wyścigi na hulajnogach dla dzieci w wieku od 5 do 10 lat. „Zawody" najmłodszych sportowców Krakowa odbyły się na torze kolarskim Cracovii gromadząc na starcie 72 uczestników obojga płci.

Zawody poprzedziła defilada przy dźwiękach orkiestry po czym prawdziwy „Lajkonik" krakowski poharcował po boisku, budząc wielką radość i wesołość wśród licznie zgromadzonych „milusińskich" i starszych. Wyścigi odbyły się w trzech grupach i w trzech klasach na prostej 50 m. Dziewczęta na hulajnogach klasa I: 1) Frycz Irena w czasie 10,6 sek., 2) Pawłowska Krystyna 11,5, 3) Maciarz Anna.

Chłopcy na hulajnogach: kl. I: 1) Roskowski A. 10,3, 2) Maciusz J. 10-8, 3) Wodek A. 11,5.

Chłopcy na rowerkach trójkołowych: kl. I: Paterek Wiesław 16,5 sek., klasa II: 2) Haffner, klasa III: Kasprzycki Janusz. Impreza Cracovii była miła i udana.

LEGIA Krosno mistrzem kl. A Rzeszowa?

TABELA MISTRZOSTW KLASY A. RZESZOWSKIEGO OKRĘGU P. N.

Po rozgrywkach czwartkowych 15 bm. i niedzielnych 18 bm. tabela mistrzostw kl. A Rzeszowskiego Okręgu Związku PN. przedstawia się następująco:

1) Legia (Krosno)	8	12:4	28:13
2) Resovia (Rzesz)	6	9:3	20:7
3) Nafta (Rzesz)	7	8:6	19:15
4) Sokół (Rzesz)	7	7:7	19:16
5) PZL (Rzesz)	8	6:10	22:31
6) Sanocz. (San.)	8	2:14	11:27

KS SANOCZANKA (Sanok) — KS SOKÓŁ (Rzeszów) 2:2 (0:2)

Rzeszów. Kandydat do spadku z zrzeszowsiej klasy A, KS Sanoczanka z Sanoka potrafił zdobyć jeden cenny punkt na boisku rzeszowskim dzięki wybitnie słabej grze napadu Sokołów.

TU OPOLE

KS. LWOWIANKA OPOLE — RKS. LUDWIK MIKULCZYCE 2:0 (1:0)

OPOLE (W. S.) Spotkanie o mistrzostwo opolskiej klasy A zakończyło się po nagoół równorzędnej grze zwycięstwem Lwowianki, która grała nadzwyczaj ambitnie mimo osłabionego składu.

W drużynie zwycięzców najlepiej wypadł grający b. ambitnie Śliwiński oraz bramkarz. U pokonanych najlepsi obrońcy i bramkarz. Bramki dla Lwowianki uzyskali Śliwiński i Zoszka. Sędziował dobrze ob. Warzecha z Bytomia.

KS. ODRA OPOLE — — KSM PIAST GIWICE 0:6 (0:2)

OPOLE (WS) Drużyna Odry doznała w spotkaniu z Piastem o mistrzostwo klasy A zakończyło się po na ogół równorzędnej porażki jakiej niespodziewali się nawet najwięksi pesymiści. Trzeba jednak zaznaczyć że Odra wystąpiła bez Kwoski, który uległ złamaniu żebra na meczu z Liniarnią. Poza tym w ataku grał kontuzjonowany Marszal, który tylko statystował na boisku.

W ataku gospodarzy Pastuszka I. dobrze pilnowany przez graczy Piasta nie mógł dużo zrobić, a reszta graczy wypadła blado. Pomoc Odry jak również prawy obrońca dosyć słabi. Środkowemu pomocnikowi trzeba zarzucić, że w ogóle nie pilnował Grunera, najlepszego gracza drużyny Piasta.

Według przebiegu gry wynik uzyskany przez Piasta jest za wysoki a właściwym oddzwierciedleniem byłby stosunek 4:1 dla Piasta, Odra nie wykorzystała rzutu karnego, który Stańczyk strzelił w słupek.

Bramki dla Piasta zdobyli: Gruner 4. Nowak i Malucha po jednej. Sędziował słabo ob. Masalski.

WKS TRÓJKA — KSZZK OPOLE 3:1 (2:1)

Opole (W.S.) Drużyna wojskowa odniosła w zawodach o mistrzostwo klasy B niespodziewane zwycięstwo.

Wielkie zawody sportowe w Opolu

OPOLE (WS). W dniach 25 i 26 bm. (Zielone Święta) K. S. Z. Z. K. Opole z okazji dwuletniej rocznicy urządza wielkie zawody w różnych konkurencjach. Odbędą się następujące imprezy:

W BOKSIE drużyna ZZK. Opole spotka się z ZZK. Katowice.

Poza tym odbędą się wielkie zawody lekkoatletyczne, turniej gier sportowych oraz. wielki turniej pił karski o puchar przy udziale 8 drużyn.

KLASA A NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

OPOLE (WS). W dniu 25 bm. odbędą się na Śląsku Opolskim następujące spotkania o mistrzostwo klasy „A".

KSM. Piast Gliwice — KS. Pogoń Zabrze.

RKS Ludwik Mikulczyce — KS. Odra Opole.

KS Zjednoczenie Zabrze — RKS Liniarnia Bytom.

KS Zjednoczenie Prądnik — KKS. Kresowia Kluczbork.

KS. W. U. Z. (Cieplice) — T. U. R. (Wałbrzych) 4:0 (1:0)

WAŁBRZYCH. A kl. zespół TUR — Wałbrzych gościł na własnym boisku doskonałą drużynę W. U. Z. — Cieplice przegrywając 4:0 (1:0).

Jest to już trzecie zwycięstwo młodego rokującego dobre nadzieje zespołu Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego nad znanymi zespołami A kl. podokręgu Wałbrzych.

Drużyna W. U. Z. zaangażowała trenera dr. Kamienarza (dawniej KKS. — Poznań) i czyni z dnia na dzień duże postępy. Ostatnie zamierzenia tego ambitnego klubu, to zaangażowanie wszystkich drużyn walczących do ekstra klasy w pierwszej grupie, które przybędą do Świdnicy na mecze towarzyskie w Jeleniej Górze. Inicjatywa WUZ-tu przyczyni się znacznie do popularyzacji piłkarstwa u stóp Karkonoszy.

✱ W Zielone Święta Sekcja Tenisowa KS Odra rozegra spotkanie międzyklubowe w Częstochowie z tamt. CKS-em.

✱ K. S. Odra Opole poszukuje przeciwników dla pierwszej drużyny piłkarskiej od 15. 6. do 31. 7. na wyjazd oraz w Opolu. Zgłoszenia należy przesyłać na adres: Opole, skrytka pocztowa Nr. 9.

TURNIEJ TENISOWY W OPOLU

OPOLE (W. S.) W dniach 16, 17, 18 i 19 bm. KS Odra zorganizował w Opolu wiosenny turniej otwarcia. W grze pojedynczej udział wzięło 16 gracz (4 ZZK., 2 Lwowianka, 10 Odra). Do gry podwójnej stanęło 7 par.

Zwycięzca turnieju został Staniszewski (KS Odra). W grze podwójnej zwycięstwo odniosła para Staniszewski — Iwanców (KS Odra).

Red.: Komitet
Wyd.: Literatura Polska
Katowice, Sobieskiego 11,
pok. 24, 25
tel. 334-03, 334-04
R17652

VICTORIA z Częstochowy obchodzi w Zielone Święta jubileusz 25-cio lecia

CZĘSTOCHOWA. Najstarszym klubem sportowym Częstochowy jest VICTORIA, — założona w 1922 roku przez sportowców dwu dzikich drużyn Częstochowianka i Częstochowianka II. Victoria rozwijała się b. szybko zajmując w krótkim czasie przodujące stanowisko w sporcie częstochowskim: nie ograniczając się przy tym — co zasługuje na specjalne podkreślenie — jedynie do uprawiania samej piłki nożnej (charakterystyczne jest to szczególnie dla tutejszych klubów), ale stała się pionierką lekkoatletyki, boksu, tenisa i zapaśnictwa.

Po upływie pierwszego dziesięciolecia pracy — w 1932 r. Victoria liczy już blisko 1000 członków i pochwalić się może wielkimi sukcesami sportowymi: zawodnicy jej stanowią nierzadko trzon repr. Częstochowy w spotkaniach międzymiastowych w piłce nożnej, lekkoatletyce czy boksie. Założona na początku drugiego 10-lecia sekcja kolarska wydaje takich zawodników jak Bolesław Łazarczyk, kilkakrotny mistrz szosowy województwa i wicemistrz Polski na przełaj.

Bezpośrednio po wojnie reaktywowała swą działalność opierając się o fabrykę Union Textile. W 1946 r. rozpoczyna budowę własnego stadionu i uruchamia jesienią samo na razie boisko. Wiosną rb. rozpoczętą zostaje budowa bieżni, ogrodzenia, pięknego domku klubowego i ławek dla 3.000 widzów, w roku przyszłym powstanie na stadionie Victorii pierwsza kryta try buna Częstochowy.

W dniach od 25 bm. do 1 czerwca br. Victoria obchodzić będzie jubileusz 25-lecia swego istnienia. Program opracowany jest b. bogato — odbędzie się **czwórmecz piłkarski przy udziale kop. Rymer, ZZK Katowice, Skry częstochowskiej, czwórmecz piłki ręcznej przy udziale drużyn Lenko Bielsko i Czarni Radomsko, zawody lekkoatletyczne, tenisowe, jubileuszowy wyścig szosowy w dniu 1 czerwca br. na trasie Częstochowa — Rozprza i z powrotem (dystans 150 km); wyścig ten uznany został przez Polski Związek Kolarski jako jeden z eliminacyjnych do wyłonienia polskiej drużyny reprezentacyjnej.**

W chwili obecnej Victoria liczy 651 członków, z tego 304 zwodników.

Najżywotniejszą działalność rozwija **sekcja piłkarska;** rozegrała ona po wojnie ogółem 68 spotkań, wygrywając 42, przegrywając 15, a remisując 11; stosunek bramek wynosi 238; 104 na korzyść Victorii. Piłkarze Victorii zdobyli mistrzostwo slódemkowe Częstochowy w rb., wicemistrzostwo w r. 1945 oraz wicemistrzostwo Okręgu w r. 1946 i 1947. Do największych sukcesów Victorii należą: zwycięstwa nad Kopalnią Rymer 4:2, Sarmacją Będzin 2:0 i Frysztatem (Czechosłowacja) 3:1.

Sekcja **piłki ręcznej** dzierży mistrzostwo okręgowe w siatkówce żeńskiej i męskiej, sekcja lekkoatletyczna zalicza do swoich szeregów takich zawodników jak Marian Hoffman, Liczberski i Stawczyk.

Ze względu na chlubne istnienie i zasługi Victorii jubileusz 25-lecia tego klubu urasta do rozmiarów wspólnego święta całej sportowej Częstochowy.

Ukoronowaniem imprez będzie

CZĘSTOCHOWA. Z okazji jubileuszu 25-lecia Victorii odegrana zostanie w częstochowskim Teatrze Wielkim w dniu 25 bm. pełnoprogramowa rewia sportowa w 22 obrazach — pierwsza bodajże w Polsce rewia tego typu. Autorem jej jest Stefan Gajos, muzykę skomponował Alojzy Klucznioк, kompozytor melodii do komedii muzycznych „Jaś u raju bram" Hemara i „Jak w bajce" Krzemińskiego.

TOTALIZATOR SPORTOWY

ZA 2 MIESIĄCE

JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ POLSKI „TYPPING-POOL"

Warszawa. Najprawdopodobniej już za 2 miesiące wprowadzony będzie w całym kraju — t. zw. totalizator sportowy, pozbawiony jednak że wszelkich elementów niezdrowego hazardu.

Organizatorom za wzór posłużyły podobne typping - pool'e, jakie od dłuższego czasu z powodzeniem funkcjonują w Anglii, Szwajcarii i Szwecji. Całkowity dochód tej sportowej loteryjki przeznaczony będzie na odbudowę zniszczonych podczas wojny stadionów i urządzeń sportowych, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych. — Pieniądze uzyskane tą drogą obrócone zostaną także na przygotowania do najbliższej Olimpiady, kursy instruktorskie, a nawet szpital dla sportowców.

Totalizator sportowy odbywać się będzie również korespondencyjnie, tzn. do specjalnych kolektur rozsianych po całym kraju do czwartku każdego tygodnia wysyłać się będzie odpowiednio wypełnione kupony, wycięte z jednego z trzech największych pism sportowych w kraju. Do kuponów dołączać się będzie odpowiednią stawkę, która będzie niską, nie wyższą w każdym bądź razie niż 100 złotych.

Projektuje się wprowadzenie totalizatora do prawie **wszystkich gałęzi sportu: jednakże największym powodzeniem** cieszyć się on będzie bez wątpienia w piłce nożnej.

Dla biorących udział w totalizatora projektuje się wprowadzenie rubryk: „**które drużyny wygrają na własnym boisku", „drużyny które wygrają tego dnia", wyniki remisowe w danym dniu", „drużyny, które wygrają na obcym boisku" itp.**

Wygrane zależeć będą od ogólnego wpływu, dzielonego przez ilość wygrywających, każda rubryka jednakże będzie miała swoją własną pulę.

Przed ważnymi meczami między narodowymi wprowadzony zostanie totalizator nieco zmodyfikowany. Będzie trzeba podać dokładny wynik spotkania i wynik do przerwy.

Specjalna komisja organizacyjna przy PUWF zajmować się będzie każdorazowo programem typowania

Jeśli komuś uda się odgadnąć wyniki, jednej z rubryk, zawiadamia go tym totalizatora, który po sprawdzeniu wysyła mu wygraną pocztą Typping - pool zostanie tak zorganizowany, iż wszelkie nadużycia będą wykluczone.

✱ Wobec wybitnej poprawie sytuacji z boiskami na terenie Podokręgu Przemyskiego — W.G. i D. przystąpiło do przeprowadzenia rozgrywek wszystkich klas — za wyjątkiem — mistrzostw juniorów.

SAMOTNA SYRENA WALCZYŁA W WARSZAWIE O MISTRZOWSKIE PUNKTY W LEKKOATLETYCE

Warszawa. We środę odbył się w Warszawie finał lekkoatletycznych mistrzostw drużynowych w którym wzięła udział jedynie Syrena. Drużyna lekkoatletyczna Syreny zdołała uzbierać 6667 pkt. i uplasowała się w ogólnokrajowej klasyfikacji na 2-gim miejscu za HKS-em Bydgoszcz.

Z uzyskanych w tych wewnętrzno-klubowych" zawodach wyników na uwagę zasługują: 200 mtr. — Łopuszyński 24 sek., 1500 mtr. Staniszewski 4.17, oszczep: Gierut — 52,52, dysk: — Gierutto — 37,90, skok w dal — Andrzejkiewicz 6,12.

BYDGOSZCZ Podczas zawodów o drużynowe mistrzostwo Polski w pięcioboju HKS osiągnął ponad 9,960 pkt. przy czym na czoło wybili się znów biegacze, z których Buhl na 200 m osiągnął czas 22,5 s. i Nowak na 1500 m — 4.23,3 s.

Mikruт Fr., który wystąpił w tym sezonie pierwszy raz, rzucił oszczepem 52,16 m.

200 m — 1. Buhl Z 22,5 s., 2. Grzanka 23.0 s., 3. Białkowski 23,1 s.

1500 m: 1. Nowak M. 4,23,3 s., 2. Weinberg 4.31,4, 3. Kempiński — 4.32.6 s.

Skok w dal — 1. Buhl 5.86 m, 2. Gruszka 5.65 m, 3. Weinberg 5,59 m.

Rzut dyskiem — 1. Mikrut Fr. 32,45 m, 2. Maciejewski 32.09 m, 3. Gruszka 31.15.

Rzut oszczepem — 1. Mikrut Fr. 52,16 m, 2. Maciejewski 46,39 m, 3. Lubojemski 45.20 m.

ROUBAIX we Francji TORINO we Włoszech SLAVIA w Czechosłowacji NA CZELE rozgrywek o mistrzostwo I ligi

ROUBAIX MISTRZEM FRANCJI

Paryż. Mistrzostwa piłkarskie I-ej i II-ej ligi francuskiej są już na ukończeniu. Mistrzostwa mają bardzo dramatyczny przebieg.

Główna walka o tytuł rozgrywa się pomiędzy **Roubaix i Reims.** Zeszłoroczny mistrz FC Lille uplasuje się najprawdopodobniej dopiero na 3-im miejscu **Roubaix uznać można już za mistrza Francji, gdyż ostatnie swoje spotkanie które mu do ro zegrania pozostało ma z ostatnim w tabeli Le Havre,** wystarczy mu tylko zremisować. Reims ma ostatni swój mecz w Cannes

Do pierwszej ligi wejdą dwie pierwsze drużyny drugiej ligi.

Podajemy pięć najlepszych drużyn w lidzę I-ej i II-ej.

Liga I-sza

1) Roubaix	37	51	70:47
2) Reims	37	49	72:39
3) Lille	37	47	88:49
4) Strassbourg	36	45	68:47
5) Stade Francais	37	44	70:58

Liga II-ga

1) Sochax	37	54	119:58
2) Ales	38	52	99:63
3) Lyon	38	51	75:36
4) Angers	38	51	89:47
5) Valenciennes	38	49	61:41

TORINO PROWADZI W LIDZE WŁOSKIEJ

Rzym. Trzydzieści spotkań rozegrano już w rozgrywkach o mistrzostwo ligi włoskiej. Obydwa kluby z Turynu — FC Torino i Juventus odgrywają rolę jak przed wojną, prowadzą w tabeli rozgrywek są najsilniejszymi drużynami powojennych Włoch.

Torino zdobyło sobie 5 punktów przewagi nad najgroźniejszymi rywalami **Juventusem i Modeną i** wątpliwym wydaje się aby pozostałe drużyny, czołówki mogły tę różnicę nadrobić i zdegradować obecnego leadera.

Tabela Iej- ligi włoskiej po ub niedzieli przedstawia się następująco:

Torino	30	73:26	48
Juventus	30	70:30	43
Modena	30	39:17	43
Milano	30	57:36	40
Bari	30	27:37	33
Napoli	30	43:44	32
Sampdor.	31	49:38	32
Bologna	30	30:31	30
Atajanta	30	31:38	30
Vicenza	30	40:49	29
Genna	30	42:38	27
Inter	30	46:46	26
Alessand.	30	42:44	26
Lazio	30	42:48	26
Livorno	30	34:41	26
Florent.	30	35:53	25
Roma	30	32:49	25
Venezia	30	35:51	23
Brescia	30	33:48	22
Triestina	31	26:63	16

NIEDZIELNE ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO CZECHOSŁOWACJI

Praga. (tel. wł.) Po tygodniowej przerwie wypełnionej międzypaństwowym spotkaniem Czechosłowacja — Jugosławia, odbyły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo ligi czechosłowackiej. Największą sensacją niedzielnych rozgrywek była niespodziewana porażka Victorii Pilzno, która jak wiadomo w niedługim czasie przybędzie do Polski celem rozegrania dwóch spotkań.

Po niedzielnych rozgrywkach sytuacja w lidze czeskiej jest u dołu nadl niewyjaśniona. Tymczasem Slavia pewnie kroczy do tytułu mistrzowskiego.

Ostatnie spotkania przyniosły następujące wyniki:

SLAVIA — ZILINA 3:0 (1:0)
ŚLĄSKA OSTRAWA — ZIDENICE 1:1 (1:1)
BRATYSŁAWA — LIBEN 4:0 (2:0)
VICTORIA PILZNO — JEDNOTA KOSZYCE 1:2 (1:0)
BATA ZLIN — SPARTA 2:5 (0:2)
VICTORIA ZIZKOV — KŁADNO 1:3 (1:1)
ASO OŁOMUNIEC — BOCHEMIANS 1:4 (1:2)

LONDON ZWYCIĘŻA

Londyn. Znajdujący się w doskonałej formie b. mistrz Anglii wagi ciężkiej Jack London stoczył wczoraj w Londynie walkę z zawodnikiem belgijskim Fernandem Honore. Przewidziana na 8 rund walka zakończyła się już w trzeciej rundzie, porażką Belga przez techn. ko.

Przed przerwaniem walki przez sędziego Honore był kilkakrotnie na deskach.



Jedenastka krakowskiej Garbarnii walczy ze zmiennym szczęściem w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy.

BUHL osiągnął 11 sek. w biegu na 100 m

Nad czym obradowali bokserzy Pomorza?

✱ W meczu piłkarskim głuchoniemych Poznań — Bydgoszcz wygrał Poznań 9:1 (4:0). Spotkanie sędziowane była za pomocą białych chorągiewek.

✱ W ramach igrzysk młodzieży szkół średnich Byd goszczy Buhl uzyskał na 100 m najlepszy tegoroczny wynik na tym dystansie — 11 sek. Drugi z kolei Białkowski miał czas 11,1; 3-ci Dąbrowski 11.5.

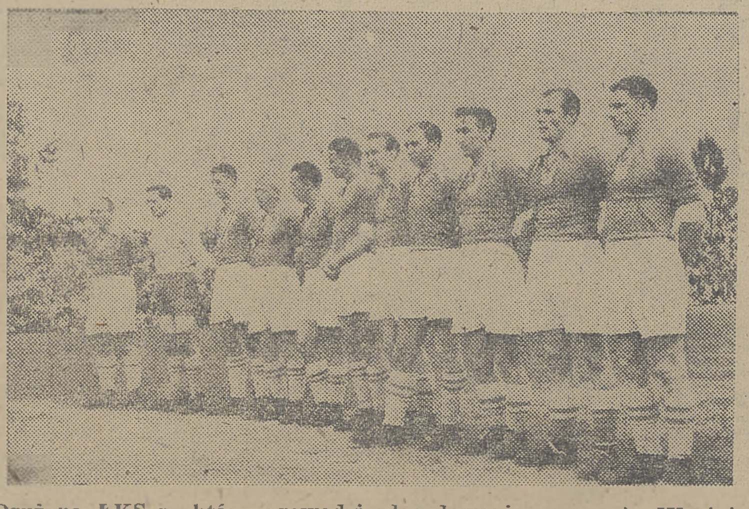
✱ W mistrzostwach pomorskiej kl. B prowadzi Wicher z Solcą Kujawskiego, mając na 7 gier 11 pkt. przed WKS Burzą Bydgoszcz, 7 gier, 10 pkt. i Pałuczanka Żnin 7 gier, 10 pkt.

✱ Na Walnym Zebraniu Pomorskiego Okręgowego Związku Bokserskiego wybrano nowy zarząd na czele którego stanął kpt. Zajączkowski Bydgoszcz. Kpt. sport. wybrany został p. Rozmarynowski.

Na zebraniu tym Toruń złożył **wniosek o przeniesienie siedziby związku z Bydgoszczy do Torunia. Wniosek ten jednak upadł, o czym zadecydowały głosy Inowrocławia.**

Z złożonych na zebraniu sprawozdań wynika, że okręg skupia w tej chwili 480 zawodników w tym bardzo wielu młodzików. Obrót gotówkowy przekroczył 1.300.000 zł. Pieniądze wydano na mecz młodzików: Poznań — Pomorze (nie pobierano pieniędzy za bilety wstępu), spłacono długi i utrzymywano przez szereg miesięcy trenera związkowego — Feliksa Sztama.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa ukarania przez POZB dyskwalifikacją Leczkowskiego, Kruzy i Leczkowskiego o czym donosiliśmy w numerze poniedziałkowym SPORT-u. Ostatecznie zgodno się na to, że decydujący glos w tej sprawie będzie miał Zarząd PZB w Poznaniu.



Drużyna ŁKS-u, która prowadzi zdecydowanie w grupie III-ciej bez straty punktu. Na naszym zdjęciu mistrz Łodzi przed meczem z Garbarnią (Kraków), którą pokonał w niedzielę 3:1 (2:1).

PIŁKARZE ANGIELSCY ZAPROSZENI DO WŁOCH

Zurych. Po międzypaństwowym meczu reprezentacji Anglii ze Szwajcarią, który jak podawaliśmy, wygrali gospodarze 1:0 przedstawiciele włoskiego związku piłki nożnej zaprosili piłkarzy angielskich na przyszły rok do Włoch.

Związek włoski obchodzi przyszłym roku 50-lecie swego istnienia i projektuje z tej okazji zorganizowanie meczu piłkarskiego z Anglią. Mecz odbędzie się w Turynie w maju przyszłego roku.

Anglicy prawdopodobnie skorzystają z zaproszenia o ile termin spotkania pokryje się z datą powrotu reprezentacji Anglii po międzypaństwowym meczu z Czechosłowacją.

KRAKÓW — BIELSKO W PŁYWANIU

BIELSKO (R). W pierwszym dniu Zielonych Świąt na Kąpielisku Miejskim w Bielsku odbędzie się rewanżowe spotkanie międzymiastowe pomiędzy pływakami Krakowa i Bielska. Drużynę krakowską reprezentować będą zawodnicy Cracovii i Wisły, zaś bielską Sekcja Pływacka BBTS. W ramach tego spotkania odbędzie się również mecz piłki wodnej Zawody zapowiadają się niezwykle ciekawie.